Nr 46. Duia 26 lutego. Sroda. Dnia 14 (26) lutego 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: *Popielec.* Ś. Aleksandra Męczennika.
Jutro ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.
Piątek: Ś. Romana Opata.
Sobota: ŚŚ. Albina B. i Antoniego.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 56
Zachód „ „ 5 „ 28

Długość dnia godzin 10 minut 36
Przybyło „ „ 2 „ 58

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Heleny Cesarzowej i Amelji.
Poniedziałek: Ś. Kunegundy Cesarzowej.
Wtorek: Ś. Kazimierza Królewicza.
Środa: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka Opata.

— W dniu wczorajszym fale ludu pobożnego płynęły, że tak powiemy do przybytków Pańskich, aby być obecnemi zakończeniu czterdziestogodzinnego nabożeństwa, które przez upłynione trzy dni Zapust odbywały się w trzech jednocześnie świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Krzyża, św. Ducha i św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

Pierwsza z wymienionych tu świątyń, t. j. kościół św. Krzyża, mimo swej wielkości, nie był w możności pomieścić wszystkich przybyłych uczestniczyć w tym nabożeństwie. Tłok był niezmierny.

Słowo Boże głosił JX. Chryzolog Majewski — a Nieszporne nabożeństwo odprawił JE. administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Sotkiewicz, zakończywszy takowe uroczystą procesją i błogosławieństwem ludu Najświętszym Sakramentem.

Takiż sam natłok był również i w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie słowo Boże wygłaszał JX. Niewiarowski, wikarjusz kościoła św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

W kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście u Panien Sakramentek, tam to już dla szczupłości wnętrza świątyni, połowa pobożnych, nie mogąc się dostać do środka, pozostała na zewnątrz, zkąd zasyłała modły swe do Pana Zastępów.

Po skończeniu uroczystych tych nabożeństw, rozległy się już w murach tychże świątyń Pańskich, pieśni wielko-postne, opiewające bolesną Mękę Zbawiciela.

W dniu dzisiejszym zaś, jako w środę po niedzieli Zapustnej, rozpoczął się już *Wielki Post.*

Dzień ten nazywa się pospolicie Środą popielcową, albo wprost *Popielcem*, gdyż w nim kapłani posypują głowy wiernych popiołem, co jest zabytkiem dawnej karności Kościoła i przyjętego zwyczaju, iż publiczni pokutnicy, odziani we włosiennicę i posypawszy głowy popiołem, stawali przed drzwiami kościoła i wyznawali swoje grzechy, a następnie spełniali naznaczoną sobie pokutę.

Obrządek ten jest także symbolem upokorzenia i znikomości człowieka, dlatego też kapłan posypując głowy wiernych popiołem, przypomina te straszne słowa wyrzeczone niegdyś przez Boga do pierwszego człowieka: *„prochem jesteś i w proch się obrócisz!“*

W czasie tego czterdziestodniowego postu, Kościół święty zaleca osobliwie rozpamiętywać mękę i śmierć Zbawiciela.

W tym celu właśnie odbywają się nabożeństwa pasyjne, gorzkiemi żalami zwane, a obejmujące historję męki Jezusa Chrystusa, w połączeniu z kazaniem i procesją.

W niektórych kościołach odbywa się w tymże celu przez cały wielki post, w każdy piątek, nabożeństwo zwane *Drogą krzyżową.*

Dzisiaj odbywa się pierwsze nabożeństwo passyjne w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Niewiarowski, wikarjusz miejscowy.

W dniu jutrzejszym zaś przypada pierwsze takież passyjne nabożeństwo w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, gdzie kazanie, zastosowane do cierpień bolesnych Zbawiciela, głosić będzie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha.

W sprawie pilnej.

Epidemja nad Wołgą znika, a obawy przed nią zwolna się rozproszyły.

Warszawa, którą wieści ze wschodu zaniepokoiły, a wiadomość o środkach przeciwko chorobie przez państwa ościenne przedsiębranych wprawiła w popłoch, obecnie przestała już prawie myśleć o epidemji.

A jednak Warszawa ma na sumieniu tak ciężkie grzechy przeciwko sanitarnym wymaganiom, że wobec poruszonej kwestji hygieniczno-sanitarnej, nawet przy zupełnej ciszy nad Wołgą, nie powinna zostać bezczynną.

Mamy, jak donoszą gazety, komitet wyznaczony przez władzę, celem obmyślenia środków przeciwko epidemji, a złożony z urzędników, obywateli i lekarzy, który utworzył specjalny znowu komitet lekarski i ma zorganizować pewną liczbę komitetów sanitarnych w Warszawie, odpowiednio do cyrkułów policyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że tak komitet główny, jak i specjalny, naradzają się gorliwie nad bezpieczeństwem miasta i obmyślą wszystkie środki ochronne— wszelako, naszem zdaniem, jest w Warszawie potrzeba, która domaga się gwałtownie *natychmiastowego załatwienia*, a przynajmniej obmyślenia i przygotowania środków i sposobów jej załatwienia...

Mówię tu o specjalnie warszawskich *gniazdach zarazy*, wywołać mogących wszelkie wogóle choroby i epidemje, a tkwiących w niewidzianych nigdzie indziej kloakach naszych, śmieciskach, rynsztokach, ściekach itd.

Do wystąpienia dzisiejszego skłania nas ta okoliczność, że radykalna zmiana pod tym względem, gruntowne przerobienie jak najgorzej na stan sanitarny miasta wpływających miejsc tych, pomijając już znikające obawy epidemji, jest najbardziej naglącą potrzebą w przewidywaniu jakiejkolwiek choroby, i wogóle dla polepszenia zdrowia ludności konieczne, że praca ta wymaga długiego czasu, znacznych nakładów i wiele zachodu, a zatem najwcześniej podjętą być winna; że teraz wreszcie, niezbędna ta reforma najłatwiej może przy dobrych chęciach władzy i właścicieli domów przeprowadzićby się dała.

Najuczeńsi badacze, najdoświadczeńsi lekarze przyszli do przekonania, że nad wszystkie środki, najdzielszym środkiem ochronnym przeciwko wszelkim epidemjom jest *polepszenie warunków hygienicznych*, zachowanie w dobrem zdrowiu całej ludności, przez co jedynie powiększa się *siła odporna* organizmu na działanie wszelkiej szkodliwości.

Do przeprowadzenia takiej reformy należałoby wyznaczyć komisje *ad hoc* w odpowiedniej liczbie, któreby *każdy dom* po szczególe rzetelnie *zrewidowały*, wszystkie owe miejsca ściśle rozpatrzyły i przedstawiły do władzy swe wnioski, celem uchylenia złego, albo też natychmiast zarządziły środki zaradcze, których wykonanie kontrolowałaby władza wraz z komitetem sanitarnym pod osobistą odpowiedzialnością właścicieli domów. Szczegóły postępowania zresztą zostałyby nakreślone osobną instrukcją.

Dopóki rzeczone gniazda zarażające powietrze nie będą ze szczętem usunięte, dopóty, w naszem przekonaniu, wszystkie usiłowania będą bezowocne.

O innych potrzebach pomówimy później.

Dr. Ł.

W SPRAWIE POMOCY
DLA
KSZTAŁCĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY.

II.

—*Y*— Z kolei przejść nam wypada do atrybucyj komitetu, który, według projektu jakiego główne zasady daliśmy już poznać czytelnikom w artykule

---

KECZEWEYO I LUD JEGO

przez

D-ra Antoniego Rehmana.

(Dokończenie. — Zobaczyć nr 45).

Dotąd bili się zulowie tylko ze swymi czarnymi współbraćmi, z kaframi należącymi do rodów Swazi, Umtelwa, Makalaka, Miszuna, Matabili, Beczuana, Basuto, Fingo, i jak się tam zresztą nazywali, a koloniści przyglądali się spokojnie tym zapasom, nie przeczuwając, że przyjdzie wkrótce kolej i na nich. Gdy rząd angielski zniósł w Starej Kolonji w r. 1834 niewolnictwo i ogłosił równouprawnienie czarnych i kolorowych, niezadowolnienie pomiędzy boerami (osadnicy holenderskiego pochodzenia) wzrosło do tego stopnia, że kilka tysięcy rodzin siadło na wozy, porzuciło swe posiadłości i przebywszy rzekę Garip szukało na północy odpowiednich miejscowości do osiedlenia. Jeden z takich oddziałów prowadzony przez Retiefa przebył w 1836 roku góry Kwatlamba i spuścił się na wyżyny Natalu. Sława okrutnego Dingana obiegła już naówczas całą południową Afrykę i dlatego hollendrzy, którzy mordowali bez litości bezbronnych buszmanów i hottentotów, postanowili pozyskać sobie względy tyrana. Udał się w tym celu Retief na czele doborowej i dobrze uzbrojonej młodzieży do stolicy władcy zulów Umgungunchlowu, gdzie bardzo uprzejmego doznał przyjęcia.

Dingan obiecał oddać holendrom do użytku znaczne obszary ziemi, ale pod warunkiem, że Retief odstawi mu kilka tysięcy sztuk bydła zabranych jego ludziom podstępem przez jednego z czarnych sąsiadów, niejakiego Sikonyellę, Retief przystał na warunek i oddalił się natychmiast ze swoimi; wielką była wówczas radość w Umgungunhlowu, gdy powrócił w kilka tygodni, prowadząc odbitą zdobycz ze sobą, a Dingan urządził nawet wielką biesiadę dla uczczenia swych gości, którzy zabawili u niego kilka tygodni. W ciągu tego czasu został akt darowizny gruntu przy pomocy misjonarza Owena, który bawił w tę porę na dworze czarnego władcy, wygotowanym, a holendrzy zaczęli myśleć o powrocie do swoich. Gdy wszystko było do odjazdu przygotowane, wstąpił zaproszony przez Dingana Retief z towarzyszami na chwilę do kraala, ażeby wypić pożegnalną czaszę piwa, ale w chwili wszakże gdy takową do swych ust przyłożył, rozległ się na dany znak piekielny okrzyk po całej wiosce i koloniści w liczbie 80 zostali w okamgnieniu otoczeni przez kilka tysięcy rozwścieklonych wojowników, którzy rzucili się na nich z zajadłością. Wypadek nierównej walki był łatwy do przewidzenia, połowa nieszczęśliwych wyginęła na miejscu, a połowa została nazajutrz w oczach misjonarza Owena wymordowaną.

Próbowali holendrzy powetować tę klęskę, w czem dopomagali im anglicy, podwakroć jednak z ogromnemi stratami odparci zostali. Żył podtenczas w Natalu młodszy brad Dingana, Panda, który prześladowany przez tyrana szukał przeciwko niemu sprzymierzeńców. Połączyli się z nim biali i ściągnąwszy około 8,000 kafrów z całego Natalu urządzili w r. 1840 wyprawę na Ungungunchlowu i świetne odnieśli zwycięztwo. Pobity Dingan uciekł na północ i schroniwszy się do nieprzyjacielskiego kraala, przez mieszkańców jego poznanym i podstępnie zamordowanym został.

Objąwszy tron po bracie, Panda zawarł sojusz z białymi, na mocy którego odstąpił im na własność kraje na południe od rzeki Tugeli położone i przyrzekł nie podnosić więcej przeciwko nim oręża.

I dotrzymał słowa. Jednak około r. 1856 powstały niepokoje w jego własnym kraju. Wiódł on żywot spokojny i bezczynny, przytem tył okropnie i upadł stopniowo na umyśle. Nie smucili się tem starsi wojownicy, bo i oni sowicie zaopatrzeni w żony i bydło miłego używali wczasu, ale tymczasem wyrosła młodsza generacja, pragnąca wojny i łupów, nie mogąca spać spokojnie. Dwoch synów Pandy: Keczeweyo i Umbulazi doszło w tę porę do dojrzałości i zażądało również samodzielności. Po stronie pierwszego, dzikiego i wojowniczego, stanęła młodsza generacja, a starsi wojownicy trzymali z łagodnym Umbulazi. Nieporozumienia skończyły się krwawym bojem, a raczej rzezią nad rzeką Tugelą, w której Umbulazi z pięcioma młodszymi braćmi poległ, a zwycięzki Keczeweyo powrócił w tryumfie do ojcowskiego kraala i zwołał wielki meeting swych ludów, które orzekły, „że stary i niedołężny Panda umie jeszcze myśleć, ale nie umie chodzić i że na przyszłość on będzie głową kraju, ale Keczeweyo będzie jego nogami.“

W ten sposób przyszedł do władzy obecny bohater z nad Tugeli.

Dwadzieścia lat z górą minęło od tej chwili i niespostrzeżenie prawie wyrosła znowu młoda generacja kafrów żądna bydła i kobiet.

Gdym przed dwoma laty opuszczał Natal, złowrogie wieści o ruchach pomiędzy czarnymi dochodziły ze wszech stron; byłem wówczas przekonanym i objawiałem głośno moje zdanie, że wojna jest nieunikniona.

Pierwsze strzały padły na południu, krew polała się obficie, ale Keczeweyo zachował swe siły na sposobniejszą chwilę. Jego groźne i niezdecydowane stanowisko było powodem, że rząd angielski przesłał

poprzednim [1]), ma być organem wykonawczym „Towarzystwa pomocy dla kształcącej się młodzieży“.

Owóż do komitetu tego należałoby:

1) Wykonywanie wszelkich postanowień zebrania ogólnego.

2) Przygotowywanie projektu corocznego budżetu Towarzystwa; w pierwszym jednakże roku istnienia Towarzystwa, do czasu drugiego z kolei zebrania ogólnego, komitet mocen będzie bez zatwierdzenia budżetu rozporządzać wszystkiemi funduszami ruchomemi Towarzystwa, z warunkiem złożenia następnemu zebraniu ogólnemu odpowiednich rachunków.

3) Przedstawianie ogólnemu zebraniu wszelkich wniosków i projektów, dobro i rozwój Towarzystwa mających na celu.

4) Przedstawianie temuż zebraniu wszelkich wniosków złożonych komitetowi przez członków towarzystwa, według porządku zatwierdzonego w ustawie.

5) Projektowanie zmian w ustawie Towarzystwa.

6) Rozporządzanie funduszami Towarzystwa w zakresie zatwierdzonego przez zebranie ogólne budżetu rocznego.

7) Obmyślanie i wprowadzanie w wykonanie wszelkich środków mogących zwiększyć fundusze Towarzystwa, w zakresie instrukcyj zatwierdzonych przez ogólne zebranie.

8) Decydowanie co do przyjmowania członków rzeczywistych z pomiędzy osób objawiających gotowość zostania nimi.

9) Zbieranie wiadomości o ubogiej młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, kwalifikującej się do korzystania z pomocy Towarzystwa.

10) Udzielanie młodzieży tej pożyczek, wsparć oraz wynajdywanie sposobów zarobkowania.

11) Zakładanie i urządzanie *tanich jadalni* dla uczącej się młodzieży przeznaczonych.

12) Wydawanie członkom Towarzystwa książek do zapisywania ofiar i upoważnianie tychże członków do organizowania różnych zabaw mogących powiększyć środki towarzystwa.

13) Przedstawianie ogólnemu zebraniu sprawozdań ze swych czynności.

14) Wszelkie inne decyzje w interesach Towarzystwa, nie naruszające atrybucyj zebrania ogólnego.

Takie mają być atrybucje komitetu Towarzystwa; atrybucje te z jednej strony określają stanowisko komitetu, z drugiej malują niemniej jasno dążności i cele instytucji.

Przechodząc do następnych punktów projektu—to jeszcze z pomiędzy nich zaznaczyć nam należy.

Według § 21, władze rządowe i urzędnicy udzielają Towarzystwu prawną pomoc dla dopięcia jego celów właściwych.

Towarzystwo (§ 22 i 24) uwolnionem zostaje od używania stemplowego papieru w prowadzeniu swych interesów; uwalnia się również od wszelkich opłat przy zawieraniu kontraktów lub innych aktów prawnych; nadto korespondencje opatrzone pieczęcią Towarzystwa przyjmowane będą na pocztę na prawach korespondencyj rządowych.

Tytuł IV projektu w §§ 25, 26 i 27 mówi nakoniec „o rozwiązaniu Towarzystwa“.

Do wyrzeczenia o rozwiązaniu Towarzystwa potrzebna jest obecność $^1/_3$ części wszystkich jego członków; większość zaś $^3/_4$ głosów rozstrzyga.

Jeżeliby z jakichkolwiek powodów towarzystwo zaprzestało swej działalności, to cały jego majątek przeznacza się na cele naukowe lub dobroczynne, według uznania i decyzji ogólnego zebrania.

Taką jest treść projektu, co do którego chcielibyśmy jeszcze dołączyć parę uwag.

Na obojętnem bowiem przyjmowaniu jedynie do wiadomości tego rodzaju usiłowań ludzi zacnych i pragnących *coś robić*, nie należałoby poprzestawać.

Obok nadzwyczaj prostych i jasnych zasad organizacyjnych, najważniejszą stroną projektu jest to, że udzielanie *wsparć* jest tu postawione na ostatnim planie, podczas gdy niesienie pomocy w formie *pożyczek* i wynajdywanie sposobów uczciwego i właściwego zarobkowania winno stanowić *główny* cel działalności towarzystwa.

W istocie, forma *wsparć* w ostatnich czasach zabardzo się u nas rozpowszechniła; urzędnicy różnych instytucyj kołaczą do władz swoich o wsparcia, rzemieślnicy takżeby wsparć nie odrzucali, młodzież wreszcie ucząca się liczy na wsparcia itd.

Nie ulega kwestji, że do podobnego zwrotu w naszych stosunkach filantropijno-społecznych przyczyniły się niemało warunki w jakich żyjemy, a do radzenia sobie w których, dzięki niepraktycznemu kierunkowi wychowania, nie byliśmy przygotowani; niemniej jednak nie należałoby zapominać, że do *wsparć bezzwrotnych* mają jedynie prawo starcy i kaleki, nie zaś ludzie pracujący, albo zdolni do pracy.

Zdaje się, że rozpowszechnienie formy wsparć nie jest w stanie wyrabiać charakteru narodowego, ale owszem osłabia go raczej, niszcząc wpośród rozmaitych klas społeczeństwa poczucie godności osobistej, które z poczuciem znów zdrowej i rozumnej *samorady* w ścisłej powinno być harmonji.

Świętym jest obowiązek społeczeństwa niesienia pomocy młodzieży garnącej się do nauki; lecz niechże młodzież ta wie, że nie dostaje wsparcia, bo toby jej ubliżało, ale pożyczkę, którą na korzyść swoich znowu młodych następców zwrócić jest obowiązaną.

Termin zwrotu pożyczki może być sobie jak najdłuższym, a nawet nieokreślonym, ale idzie o to, aby młodzieniec, który uzyskał pomoc pieniężną, poczuwał się do jej oddania, i aby dotrzymanie pod tym względem słowa (bo naturalnie o poręczeniach w ścisłem znaczeniu tego słowa nie może być mowy) uważał sobie za punkt honoru; sądzę, że wyrabianie takiej szlachetnej ambicji wpośród młodzieży tylko złote owoce przynieśćby mogło.

Tę to myśl w projekcie swoim podnieśli i zaakcentowali szanowni jego inicjatorowie i za co też najszczersze należy im się uznanie.

Nie na wsparciach, nie na jałmużnach, ale na podawaniu możności pracy i nauki niechaj się nasza *pomoc bratnia* opiera, bo inaczej, zamiast ludzi silnych duchem i umiejących iść w życie z „podniesionem czołem“, tylko istoty bierne, tylko niedołęgi bezradne mnożyć się mogą!

To nie deklamacja, czytelniku, ale głębokie przekonanie, które każdy z ludzi dbających o lepsze jutro społeczeństwa niewątpliwie uzna i podzieli.

Przekonanie też to nakazuje nam projekt tu streszczony postawić wyżej nad wszystkie inne, jakie w sprawie pomocy dla kształcącej się młodzieży były już podnoszone.

Niezależnie wszakże od tego, projekt tenże ma wiele innych stron sympatycznych, nad któremi należałoby bliżej się zastanowić, i o których też obiecujemy sobie, choćby w krótkości, pomówić jeszcze.

[1]) Patrz nr 37 *Kurjera Warszawskiego* z r. b.

Mechanicy gubernjalni.

—‖— W ostatnim numerze *Warsz. gub. wied.* p. gubernator warszawski pomieszcza cyrkularz do fabrykantów, przemysłowców, właścicieli kotłów parowych i wytwarzających parę przyrządów w obrębie gubernji.

W cyrkularzu oznajmiono, że na skutek przedstawienia p. gubernatora, mechanikiem gubernji warszawskiej został mianowany p. Karol Federman, technolog.

Otóż p. gubernator zawiadamia fabrykantów i przemysłowców o obowiązkach i prawach przynależnych mechanikowi gubernjalnemu.

Ze względu na powstałe ostatniemi czasy nieporozumienia i wątpliwości co do charakteru i zakresu działania mechanika, wyciągniemy tu główniejsze z cyrkularza punkta.

Mechanik gubernjalny ma prawo zwiedzać i oglądać w każdym czasie wszystkie prywatne fabryki w gubernji, a obowiązkiem jego jest wypróbowanie wszystkich czynnych kotłów parowych i przyrządów wytwarzających parę ciśnieniem hydraulicznem.

Rewizji i wypróbowaniu ulegać winny wszystkie kotły czynne, to jest znajdujące się w czynnej fabryce, jeśli są one wmurowane w piec — i to po każdej gruntownej naprawie kotła (wstawienie nowych arkuszy, przeróbka na inny systemat itd.), a jeżeli naprawy nie było, to przynajmniej co trzy lata.

Parowe kotły przeznaczone do działania przy ciągłem ciśnieniu nie więcej aniżeli jednej atmosfery (za wyjątkiem ciśnienia zewnętrznego) mają być przy próbie poddawane ciśnieniu trzy razy większemu niż przy ciągłej robocie; kotły o ciśnieniu więcej niż jednej atmosfery próbowane są przy ciśnieniu dwa razy większem niż przy zwykłej robocie (w każdym razie niemniej niż trzy atmosfery).

Do kotła, który wytrzymał próbę, mechanik przykłada pieczęć, a prócz tego wydaje świadectwo wypróbowania kotła, dające prawo do puszczenia w ruch kotła.

Wszystkie istniejące obecnie w fabrykach, zakładach przemysłowych, łaźniach itd., kotły parowe i przyrządy wytwarzające parę z wewnętrznem ciśnieniem przewyższającem atmosferę, powinny być gotowe do prób, które odbywają się w Warszawie od 13 (1) lutego r. b., w pozostałych miejscach gubernji rozpoczną się od (13) 1 marca r. b. i w cukrowniach, oraz gorzelniach odbędą w ciągu lata r. b. przed rozpoczęciem kampanji.

Samym właścicielom fabryk pozostawiono dbanie, ażeby kotły ich zostały wypróbowane; w tym celu mają się oni udawać z prośbami wprost do mechanika gubernjalnego, a w oznaczonym terminie przygotować odpowiednio kocioł, a mianowicie napełnić go wodą, wyczyścić rury itd.

Manometry i pompki posiadają sami mechanicy.

Podług *Swod. zak.*, mechanicy gubernjalni nie otrzymują ze skarbu żadnego wynagrodzenia, natomiast właściciele fabryk obowiązani są za każdą rewizję kotła płacić najmniej rs. 15, za różne zaś konstrukcje i ulepszenia w fabryce—stosownie do umowy.

Prócz tego, mechanik gubernjalny obowiązany jest rozciągać nadzór nad fabryką i przestrzegać wykonywania przepisów dotyczących bezpieczeństwa kotłów.

Podług owych przepisów, kocioł ma być zawsze zaopatrzony w przyrządy ochronne; na manometrze winna być oznaczona linja, po za którą nie może przechodzić ciśnienie podczas roboty, oznaczona ma też być wysokość wody, wreszcie kotły mają być często czyszczone.

Pokój, w którym znajduje się kocioł, ma być obszerny, widny, po nad nim zaś nie mogą być ulokowane mieszkania.

Gdyby przy rewizji fabryki mechanik gubernjalny znalazł jakąkolwiek wadliwość mogącą spowodować wypadek, powinien skłonić fabrykanta do przedsięwzięcia środków celem usunięcia owej wadliwości.

W razie eksplozji kotła, fabrykant daje znać mechanikowi i do czasu zbadania przyczyn eksplozji nie może robić reparacji.

Handel zewnętrzny w r. 1878.

—*r*—Dotychczas nie zebrano jeszcze dat urzędowych o handlu zewnętrznym za rok zeszły, znajdujemy przecież w jednem z pism dane o handlu zagranicznym Rosji za rok zeszły po grudzień.

Przekonywamy się ztamtąd, że przywóz w tym terminie był daleko silniejszy aniżeli w odpowiednim perjodzie roku poprzedniego; wyjątek stanowią tu tylko trzy towary, a mianowicie szyny, żelazo na szyny i cukier, których wwóz zmniejszył się w niezbyt silnym zresztą stosunku.

Co się tyczy główniejszych pojedyńczych pozycyj przywozu, to przedstawiają się one jak następuje:

Węgli kamiennych przywieziono pudów 98,166,659 (więcej niż w r. 1877 o 17,072,977); szyn ze stali Bessemera pudów 8,813,944 (— 1,113,294); żelaza lanego pudów 6,005,768 (+3,071,826); soli pudów 9,301,321 (+3,757,949); bawełny surowej pudów 4,955,381 (+1,805,727); śledzi solonych pudów 4,009,123 (+1,798,653); lokomotyw i maszyn pud. 3,013,817 (+1,341,730); nafty pudów 1,704,122 (+266,149); żelaza kutego pud. 1,772,872 (+569,385); ołowiu pudów 1,148,238 (+121,367); oliwy pudów 1,190,710 (+395,626); sody pudów 1,507,358 (+652,933).

Prócz tego import wina był następujący: wwieziono wina pudów 677,018, butelek 177,888, wreszcie butelek szampańskiego 501,836.

Wreszcie przywieziono wyrobów lnianych za sumę rs. 1,764,675.

---

mu w ubiegłej jesieni *ultimatum*, w którem żądano rozpuszczenia wojowników, odstąpienia Anglji zatoki św. Łucji i przyjęcia angielskich rezydentów. Ale warunki te znaczyły tyle, co oddać kraj anglikom a na to nie mógł zgodzić się Keczeweyo, bo wiedział, że jednem skinieniem ręki może wyprowadzić w pole 50,000 dzielnych wojowników.

Powodem ostatniej porażki jest niezaprzeczenie tylko lekceważenie nieprzyjaciela, słyszałem bowiem wygłaszane przez najpoważniejszych ludzi zdanie, że dziesięciu angielskich szeregowców rozpędzi stu kafrów.

Tak było rzeczywiście przed dwudziestu laty, gdy kiry i asagaja były jedyną bronią czarnego; ale obecnie znajdują się oni prawie wszyscy w posiadaniu broni palnej, której dostarczyli im pomimo zakazu angielscy handlarze; strzelają co prawda źle i nietrafnie, ale przewaga liczebna wiele znaczy.

Wypadek obecnej walki jest łatwym do przewidzenia. Rząd angielski nie opuści swoich poddanych i ściągnąwszy potrzebne posiłki złamie nieprzyjaciela, przyłączy kraj Zulu do Natalu, a Keczeweyo ulegnie prawdopodobnie takiemu samemu losowi, jaki spotkał jego wuja Dingana. Zachodzi jednakowoż obawa, ażeby kafrowie natalscy, którzy dotąd siedzą spokojnie, zachęceni powodzeniem swych współbraci z za Tugeli, nie chwycili za broń i nie rzucili się na kolonistów.

Oby nieoględna a może fałszywa polityka rządu angielskiego nie naraziła tych nielicznych pionierów cywilizacji, pomiędzy którymi autor posiada wielu przyjaciół i dobrych znajomych, na przelew krwi i utratę mienia, i nie powstrzymała w rozwoju młodej i najlepsze nadzieje rokującej kolonji na długie lata!...

Co się tyczy wywozu, ten przedstawia się mniej szczęśliwie aniżeli przywóz.

Ruch wywozów główniejszych towarów jest następujący:

Rozlicznych zbóż i mąki wywieziono do 1 grudnia r. z. za granicę czetwerti 38,995,952 (więcej niż w odpowiednim perjodzie roku 1877 o 10,415,562); spirytusu i okowity pudów 1,056.444 (mniej o 545,560) i 123,934,734 grad. (mniej niż w r. 1877 o 68,906,937); lnu pudów 8,913,207 (—1,359,568); płótna grubego arszynów 3,530,665 (—4,456,860); wełny surowej pud. 1,131,198 (—279,956); konopi pud. 2,897,807 (—387,807).

Prócz tego wywieziono bydła mniejszego sztuk 1,256,202 (+315,007) i drzewa za rs. 29,813,837 (—846,875).

Na zakończenie, nie mając szczegółowych wykazów rodzaju i ilości towarów wchodzących przez komorę warszawską i inne, oraz wywożonych z Królestwa, podamy chociaż tylko znaną nam cyfrę dochodu, jaki w roku 1878 na komorze warszawskiej osiągnięto.

Dochód ten po zamianie na ruble kredytowe i obliczeniu waluty wyniósł ogółem rubli 5,316,794 kop. 8, w tej liczbie dochodów państwowych rubli 5,274,194 kop. 64, sum specjalnych rubli 26,883 kop. 75 i sum partykularnych rubli 15,712 kop. 59.

FRANCISZEK TEGAZZO.

✝ Dzisiejszej nocy zmarł w sile wieku Franciszek Tegazzo, artysta-malarz.

Krótka, ale ciężka choroba przyniosła zgon temu niestrudzonemu, wybornemu pracownikowi sztuki, który, choć mu Opatrzność nie dała pierwszorzędnego talentu, wytrwałością i wysokiem a szlachetnem pojmowaniem piękna potrafił wywalczyć sobie stanowisko otoczone szacunkiem i uznaniem.

Wiadomości o nieboszczyku napróżnobyśmy szukali po encyklopedjach; proszony o notatki, tyczące się własnej osoby, odmawiał zawsze.

Cichy i skromny, trzymał się na uboczu, nie mówił o sobie nigdy, nikogo sobą nie zajmował; ztąd o szczegóły z jego życia niezmiernie na razie trudno.

Uczył się w kraju, a następnie w akademji petersburskiej sztuk pięknych, gdzie ukończył studja z odznaczeniem.

Po powrocie do Warszawy zabrał się do pracy samodzielnej, której owocem były wysoko cenione obrazy religijne, rodzajowe i wyborne, celujące podobieństwem portrety.

Z rozwojem krajowego drzeworytnictwa począł rysować dla pism, a każdy jego rysunek był arcydziełem wykonania.

Te prace Tegazzego żal było oddawać pod rylec drzeworytniczy, choćby najdzielniejszy.

Tegazzemu w rysunku nikt u nas nie sprostał; oprócz ogromnych studjów w przeszłości, prócz pewności ręki i akademickiego pojmowania najdrobniejszych szczegółów — miał on jeszcze wielką miłość sztuki, wielką sumienność pracy i skalę wymagań względem samego siebie bardzo szeroką.

Dla innych zato pobłażliwy, nigdy nikogo nie sądził, w krytyczne uwagi się nie wdawał, a był jednym z pierwszych, co wielkość Matejki przeczuł, przepowiedział i wielkość tę całą duszą i bezgranicznem uznaniem ukochał.

Tegazzo był przez lat kilkanaście przewodnikiem części artystycznej *Tygodnika illustrowanego* i tu względem sztuki ilustracyjnej niemałe położył zasługi.

W ostatnich latach nieboszczyk rysował wiele, malował zato mało i ciągle uskarżał się, że praca na chleb przygnębia go i zdrowie mu zabija.

Niestety — umarł pozostawiwszy żonę z kilkorgiem dzieci bez *żadnych* zasobów.

To, co im pozostawił, nawet na pogrzeb nie wystarczy!

Sprawiedliwy ten człowiek, pożyteczny, prawy, dzielny pracownik na niwie sztuki, umysł niepodległy, dusza czysta i bolejąca, choć miłości pełna — legł w grób po ciężkim znoju, z ostatnią, rozpaczną myślą o swoich biednych sierotach. *Rz.*

— Dla sprawdzenia rozchodzących się wieści o chorobie istniejącej jakoby w parafji, Gidle, w powiecie noworadomskim, do wskazanego miejsca udał się dnia 3 (15) lutego 1879 r. osobiście naczelnik powiatu razem z lekarzem powiatowym, którzy przy współudziale dwóch znajdujących się w parafji felczerów dopełnili obejrzenia wszystkich osób chorych, przyczem nie zostało stwierdzone, ażeby którykolwiek z nich miał „wrzód pod pachą“, w wiosce zaś Gidle było zaledwo dwóch chorych, z tych jeden liczący lat 36 na zapalenie płuc i drugi starozakonny, mający lat 60 na reumatyzm. Następnie po sprawdzeniu wszystkich wypadków śmiertelności z ostatniego czasu i przyczyn, które je spowodowały, pokazuje się, że od 1 (13) do 8 (20) lutego w wioskach Gidle, Ruda i Łęg, wchodzących w skład parafji Gidle, z pośród ludności 3,700 osób, zmarło 6 ludzi, w tej liczbie w Gidlach troje po lat 5, 72 i 73, w Rudzie dwoje po lat 2 i 57 i Łęgu jedno trzyletnie dziecko, a wszystkie wypadki śmierci były wynikiem zwykłych chorób.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Cyrkularz ministra spraw wewnętrznych poleca podwoić baczność i staranność na utrzymanie czystości w gmachach rządowych. Zwraca przytem szczególną uwagę na stan sanitarny więzień i aresztów, niezmiernie ważny z powodu ich napełnienia i trudnego przewietrzania. P. minister życzyłby sobie, iżby gmachy rządowe mogły służyć za przykład pod tym względem domom prywatnym.

= Ministerjum wojny roztrząsa obecnie projekt w przedmiocie zaliczania do poboru wstępujących do wojska ochotników zamiast odpowiedniej liczby rekrutów powoływanych z właściwych rewirów.

= Gazety rossyjskie donoszą, że pod zatwierdzenie rady państwa wniesione zostały wypracowane przez specjalną komisję nowe przepisy w przedmiocie sposobu szacowania nieruchomości w miastach, w celu właściwego rozkładu podatków.

= Sprawa pasportów krajowych jest na drodze reformy. Pasporty mają być na przyszłość wydawane w formie książeczek, z dołączeniem wykazu opłat na rzecz skarbu, jakie przypadają od osoby, której wydano pasport. Prócz tego ma być zastosowaną zasada surowej odpowiedzialności osób, do których to należy, za nieprawne wstrzymywanie pasportów.

= Do składu komitetu wsparcia dla dotkniętych powodzią, oprócz osób w piśmie naszem wymienionych, należy jeszcze pani Bernard Handtke.

= Krążą pogłoski o zamiarze otworzenia w naszem mieście gimnazjum wojskowego.

= Bruk na ulicy Twardej, począwszy od ulicy Marjańskiej, daje się dobrze we znaki jeżdżącym tamtędy; wiele osób, za pośrednictwem naszem uprasza kogo należy, o skuteczną naprawę tej przestrzeni.

= Dowiadujemy się, iż wkrótce już zawarty zostanie stanowczy układ między miastem a panem Rajchmanem o nabycie części ulicy Zielnej (od Królewskiej do Zielnej). Zarząd miasta za sumę rs. dziesięciu tysięcy w dwóch ratach mającej się wypłacić wchodzi w posiadanie ulicy. Ruch publiczny na tej przestrzeni niezwłocznie otwarty będzie.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenie na nowe budowle w naszem mieście:

Właścicielowi posesji nr 5348 a, przy ulicy Pawiej, na wybudowanie domu frontowego 3-piętrowgo murowanego;

właścicielowi posesji nr 2997, przy ulicy Czerniakowskiej, na wybudowanie domu murowanego jednopiętrowego na zakład fabryczny;

właścicielowi posesji nr 3106, przy ulicy Młynarskiej, na dom frontowy drewniany;

właścicielowi posesji nr 647/8, przy ulicy Mylnej, na przebudowanie domu dwupiętrowego murowanego;

właścicielowi posesji nr 402, na Pradze, przy ulicy Brukowej, na wybudowanie domu dwupiętrowego murowanego frontowego;

właścicielowi posesji nr 2171c, przy ulicy Nizkiej, na wybudowanie oficyn jednopiętrowych drewnianych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Mówiono nam, iż czteroaktowa komedja p. Bronisława Grabowskiego „Sprzymierzeńcy“, wystawioną być ma na scenie warszawskiej.

* Jednoaktówka Acharda „Inwalid“, jutro po raz pierwszy zostanie przedstawioną w teatrze rozmaitości.

* Włosi rozpoczną w sobotę sezon swój donizettowską „Lindą di Chamounix.“

Zjechali oni już w komplecie do Warszawy.

* Od wczoraj bawi w naszem mieście słynny barytonista Cotogni.

* W programie jutrzejszego włoskiego koncertu zajdzie pewna zmiana.

W miejsce fantazji z „Somnambuli“ wykonaną będzie przez p. Cavazza fantazja na motywa popularne włoskie, w miejsce zaś arji z „Donna Caritea“ Mercadantego, pp. Cotogni, Ravelli i Gasperini odśpiewają tercet z „Wilhelma Tella“.

* Resursa kupiecka urządza w sobotę dla swoich członków wieczór muzyczny, w którym dadzą się słyszeć państwo Menter Popper.

* Znamienita pianistka odegra tu wielką lisztowską fantazję z „Don Juana“, w wykonaniu której nie ma współzawodnika.

* P. Ludwik Grossman z całą energją zakrzątnął się około niedzielnego koncertu na rzecz dotkniętych powodzią.

Wieczór zapowiada się niezwykle świetnie.

Prócz panny Justyny Machwicówny, państwa Menter-Popper i St. Barcewicza, pan Grossman uzyskać podobno miał współudział włochów...

Great attraction!

* Pani Teodozja Jakowicka, po ukończeniu występów w Moskwie, skontraktowaną została na miesiąc jeden do Kijowa.

= Dziś Popielec przerwał szał karnawałowy.

= *A. n.* Szanowny panie redaktorze!

Bolesna wiadomość o zgonie rektora Mianowskiego wywoławszy na razie gorące a szczere oznaki żalu i uszanowania dla pamięci zacnego męża, odżywiła w sercach i umysłach wychowańców b. szkoły głównej, odczuwaną oddawna chęć upamiętnienia trwałym jakim dowodem, przebłysku w zmiennych dziejach naszej oświaty, szkoły głównej warszawskiej, uświęcenia żywej łączności istniejącej pomiędzy wszystkiemi składowemi pierwiastkami drogiej nam instytucji, i wyrażenia szczerej wdzięczności za nabytą w jej murach wiedzę.

Zespolenie z osobą pierwszego i zarazem ostatniego jej rektora tych wspomnień jest też najwłaściwszem.

Urzeczywistnienie tych zamiarów ziścić się ma w zawiązaniu Towarzystwa wsparcia pomocy naukowej.

Wznosząc tego rodzaju pomnik dla ś. p. Mianowskiego, uświęcając go czcigodnem jego nazwiskiem, upamiętnia się zarazem i przedewszystkiem nasza *alma Mater.*

Szkoła główna i jej rektor wzajem się uzupełniają i stanowią wytworzoną zbiegiem okoliczności jednolitą całość.

On nadał jej właściwy kierunek, ona go uświetniła i upamiętniła.

Przewodniczenie szkole głownej stanowi w działalności ś. p. Mianowskiego najwydatniejszą epokę.

Poza obrębem tej sfery zacne, uczciwe, pracowite życie jego nie wykazuje tych potężnych, fenomenalnych cech, jakieby pomnikowo uwiecznić przypadło.

Historja ma swoje prawa i wymagania, ona jedna z wyżyn niezamąconej i nieprzyćmionej bezstronności sądzi o zasługach i czynach każdego, ona jedna udziela namaszczenie nieśmiertelności, ona jedna orzeka komu się należy cześć dziejowa, a komu wdzięczność i uszanowanie współczesnych.

Dla tego wolno mniemać, że zbyt przedwczesnem, jakkolwiek z najzacniejszych płynie ono pobudek, jest nawoływanie ku stawianiu ś. p. rektorowi drogą ofiarności publicznej marmurowych lub też spiżowych posągów: powtarzam—drogą ofiarności publicznej—bo jeżeli żal partykularny może nie mieć uwagi, mieć ją powinien żal publiczny, i w swych objawach stosunkowo się miarkować.

Zkądinąd nasuwanie coraz nowych pomysłów ku uczczeniu pamięci ś. p. rektora obałamuca gotowość ofiarności pojedyńczej, wywołuje różnice zdań i poglądów, a różnic tych byćby nie mogło przy zwróceniu tej gotowości w jednym wskazanym już i poniekąd uchwalonym, dla wszystkich zarówno drogim kierunku. *Suum cuique.*

= **Echa z prowincji.**

* W marcu i kwietniu wypowiedzianych zostanie w Włocławku na korzyść niezamożnej młodzieży ośm odczytów.

P. Boczkowski przemawiać będzie trzykrotnie „O najnowszych wynalazkach“.

Dr Chałupczyński wypowie odczyt p. t. „Granica dwóch światów“.

Dr Gruel będzie mówił „O dżumie“.

Dr Stępniewski powie prelekcję p. t. „Ogień i woda“.

P. Szyperski opracuje „Historję teatrów“.

Wreszcie p. Paszkowski mówić ma na temat „Oszczędność, marnotrawstwo i zbytek“.

* Układ zawarty pomiędzy magistratem m. Lublina a inżenierem miejscowym panem Suligowskim o oświetlenie wspomnionego miasta gazem został ostatecznie zatwierdzony.

Odpowiednie roboty natychmiast rozpoczęte zostaną.

* Akt uroczysty w instytucie agronomiczno-leśnym w Puławach ma się odbyć w przyszły poniedziałek o godzinie pierwszej z południa; o bliższych szczegółach rzeczonego aktu podamy wiadomość we właściwym czasie.

= To się nazywa „logika“.

W jednem z miast prowincjonalnych dawano przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

„Z powodu 50-letniego jubileuszu mistrza naszej powieści Kraszewskiego— głosił afisz — dochód osiągnięty z przedstawienia przeznacza się na biedne wdowy po urzędnikach“!!!

= Fakt godny zaznaczenia.

W tych dniach zmarła wierna sługa, Paulina Rz., która w przeciągu lat dwunastu pozostawała ciągle u państwa K.

Państwo, jako ostatnie odwdzięczenie się za przychylność i wierność, zakrzątali się około uroczystego zwłok jej pogrzebu.

Nieboszczkę ustawiono w kaplicy jednego z tutejszych kościołów na katafalku śród światła i zieleni, a konduktowi pogrzebowemu przewodniczyło trzech księży...

Śród licznego grona sług, które były obecne przy wyprowadzaniu zwłok, wywołało to wiele uwag i nie wątpimy, że fakt ten nie przejdzie w klasie tej bez wpływu.

= Jeszcze w listopadzie roku zeszłego znaleziona została dziewczynka, około trzech lat licząca, której rodziców dotąd nie odnaleziono.

Dziecko pomieszczono w przytułku dla dziewcząt przy ulicy Czerniakowskiej.

Kancelarja oberpolicmajstra obecnie wzywa osoby, któreby cokolwiek o pochodzeniu dziewczęcia wiedziały, do udzielenia właściwych informacyj.

= Małe roztargnienie.

Służący przynosi list z czarną pieczątką...

— Od kogo?—pyta odbierający.

— Od pana X... umarł starszy pan...

— A to... podziękuj.

= **Wypadki.**

* Na ulicy Brackiej powożący doróżką nr 740, wszedłszy do szynku dla pokrzepienia zwątlonych sił, pozowstawił bez nadzoru konie, które przelękłszy porwały się z miejsca i puściły się pełnym biegiem ku placowi św. Aleksandra.

Na nieszczęście przechodził w tejże chwili placem starzec blisko siedmdziesięcioletni, który też został przewrócony i przejechany, odniósłszy rany na twarzy i na nogach.

Sam wiek biedaka czyni rany te niebezpiecznemi.

* W stajni przy ulicy Grzybowskiej pod nr 24, stróż domu został skaleczony silnie kopytem w głowę.

Chorego odwieziono do szpitala.

* Nietrzeźwy człowiek niósł wczoraj przez ulicę Mostową pakunek na plecach.

Taczał się biedak trochę i potrącał przechodniów, aż nareszcie przewrócił się tak nieszczęśliwie że głową uderzył w bruk i zranił się.

W pobliżu mieszkający felczer udzielił mu natychmiast pomocy—poczem odwieziono go do mieszkania.

* Dziś rano na placu za Żelazną Bramą powożący wozem przejechał przekupkę katarzynę M., lat 70 liczącą i skaleczył ją dość silnie.

* Wczoraj popełniono znaczną, jak na jeden dzień, liczbę drobnych kradzieży i to w stronach: Nalewek, Freta i Świętojerskiej.

Na Pradze uprowadzono konia.

Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: T. B. rs. 1., Antonina Fraget rs. 3., służba hotelu europejskiego rs. 3. kop. 13., H. T. rs. 1, Wilhelm Troschel rs. 3, A. E. ośm sztuk ubrania dla dotkniętych powodzią.

— Z przyczyny gry bilardowej w piramidę, jaka miała miejsce w dniu 20-ym b. m. w miejscu najwięcej uczęszczanem i okoliczności tej grze towarzyszących, przychodzi żałować, że instytucja małoletnich przestępców nie została przed dwudziestu laty założoną, gdyż przyjąwszy w swoje gościnne progi panów A. i H. wówczas jeszcze małoletnich, celem poprawy i umoralnienia, wskazałaby im lepsze i uczciwsze drogi postępowania, gdyż te, jakiemi chodzą, krzywemi się wydać mogą. W intencji poprawy tych panów ofiaruję rs. 12 na osady rolne.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* jedną bransoletkę dla sprzedania i dołączenia otrzymanej kwoty do funduszu na rozszerzenie kościoła świętego Aleksandra w Warszawie przeznaczonego. Wartość rzeczywista tej bransoletki, nie licząc roboty, ustanowioną przez jubilera została na rs. 14, wyraźnie rubli srebrem czternaście. Kto da więcej?

— Osoby, życzące sobie znajdować się na przedstawieniach opery włoskiej, raczą pośpieszyć pod odbiór kwitów abonamentowych, albowiem główna kasa teatrów przyjmować będzie abonament tylko do godziny 2-giej po południu w nadchodzący piątek.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratowi z ulicy Przyrynek.* — Podobne zajęcie w ekspedycji naszej nie wakuje obecnie.

Nekrologja.

† Za spokój dusz ś. p. hr. **Zygmuntów Krasińskich** (ojca i syna) odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 27 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana. —3708—

† We czwartek, dnia 27 b. m., w kościele św. Ducha, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Henryka **Samborskiego,** na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3744

† W dniu jutrzejszym, to jest 27 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Edmunda **Jackowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synem i rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3764—

† W dniu 27 b. m., to jest we czwartek, w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wojtowskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Aleksandra, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3768—

† W dniu 27 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Krzyża, za spokój duszy ś. p. Leona **Chodakowskiego,** o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3745—

† W dniu 27 lutego, to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kacpra **Wojczyńskiego,** b. komisarza leśnego, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które w smutku pozostała żona z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3729—

† We czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, jako w dziewiątą rocznicę zgonu ś. p. Heleny z Bagniewskich **Ciesielskiej,** odprawionem będzie za jej duszę nabożeństwo żałobne, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. 3681

† W dniu 28 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Łukasza **Dobrzańskiego,** b. pułkownika b. wojsk polskich, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna za jego duszę, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —3733—

† W dniu 28 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Antoniego, za spokój duszy ś. p. Katarzyny z Piklikiewiczów **Witwickiej,** o godzinie **9-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —3758—

† Dziś, o godzinie **9-tej** zrana, odbyło się w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Hieronima **Kajsiewicza.**

† Ś. p. Józef **Majewski,** referendarz stanu, b. wice-prezes sądu apelacyjnego, ostatecznie b. rejent i emeryt, kawaler orderów, zakończył życie, w wieku lat 62, w dniu 26 b. m. Pozostała w smutku żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m. to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele dolnym Wszystkich Swiętych, przed ołtarzem św. Józefa, na Grzybowie i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3767—

† Ś. p. Henryk **Mleczko.** b. obywatel ziemski, po krótkiej słabości, zasnął w Bogu, dnia 25 b. m., w wieku lat 66. Pogrążona w smutku żona wraz z córką i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, jutro, to jest dnia 27 b. m., a następsie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia zaraz po nabożeństwie z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3752—

† Ś. p. Jan **Mazurkiewicz,** b. urzędnik b. komisji skarbu, emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 25 b. m., przeżywszy lat 57. W nieutulonym żalu pogrążona żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć w dniu 27 lutego r. b., w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3756—

† Ś. p. Franciszek **Tegazzo,** artysta-malarz, przeżywszy lat 49, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zakończył życie w dniu 26 b. m. Pozostała żona wraz z trojgiem nieletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Ducha, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Józef Gasztold **Bukraba,** obywatel gubernji podolskiej i miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25 b. m., zszedł z tego świata w wieku lat 62. Pogrążone w żalu dzieci po śmierci najlepszego ojca, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniach 27 i 28 b, m. o godzinie 11-tej rano w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w dniu 28 b. m., to jest w piątek o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Krystyna **Komorowska,** przeżywszy lat 72, w d. 23 lutego 1879 r. przeniosła się do wieczności, w Nowo-Mińsku. Pozostali synowie i córka z wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. m. t. j. we czwartek o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3784—

† W dniu 18 lutego r. b., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w mieście Płocku, czasowo tam bawiąca w domu rodziny Helena z Smoleńskich **Dzimińska,** żona b. urzędnika rządu gubernjalnego w Suwałkach.

† Manio **Matusiewicz,** syn Ludwika i Wandy małżonków Matusiewicz, przeżywszy rok jeden miesięcy cztery, po długich cierpieniach powiększył grono aniołków. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek, to jest 27 b. m., z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **12-tej** w południe, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3711—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go lutego.— Siedmnastu ajentów policyjnych zostało uwolnionych od obowiązków z powodu niesumiennego pełnienia służby.

× **Paryż** 24-go lutego. — Zmarł tu malarz Eugenjusz Faure.

× **Paryż** 25-go lutego—W tych dniach zmarł tu dr Kajetan Piotr Stański, kawaler legji honorowej, zaszczytnie znany lekarz i badacz głośny cholery, przeżywszy lat 74.

× **Nantes** 24-go lutego.— Wskutek wylewu Loary, wiele magazynów i mieszkań parterowych zostało zalanych.

× **Rzym** 24-go lutego. — Z powodu ukazania się trychniny, zabroniono wprowadzania nierogacizny pochodzącej ze Stanów Zjednoczonych.

× **Madryt** 24-go lutego.—Ebro przybiera groźnie. Sarragosa i Tortosa zalane. Komunikacja kolejowa między Sarragosą a Walencją przerwana.

× **Grenada** 24-go lutego. — Rozstrzelano tu poddanego portugalskiego podającego się za proroka.

× **Strasburg** 24-go lutego.—W Saverne zmarł mer Dagobert Fischer, autor wielkiej liczby dzieł, pamiętników i monografij dotyczących historji Alzacji.

× **Berlin** 24-go lutego.—Z życia zmarłego tu w niedzielę jenerała feldmarszałka hr. Roona godne są zaznaczenia następujące dane: Roon w młodych latach oddany został do szkoły kadeckiej; po ukończeniu tej wstąpił do wojennej akademji w Berlinie. W dwudziestym roku życia mianowany był nauczycielem w szkole kadetów. W tym czasie napisał podręcznik geograficzny polecony w szkołach, którzy się rozszedł w 50,000 egzemplarzach. Ztąd wstąpił do służby wojskowej, lecz wkrótce powołano go na guwernera ks. Fryderyka Karola, z którym odbył liczne podróże po krajach europejskich. Po powrocie znów wstąpił do wojska a w 1848 mianowano go szefem jeneralnego sztabu 8-go korpusu, konsystującego w okolicach nadreńskich. Podczas wyprawy badeńskiej zwrócił na się uwagę. W 50 roku życia został dowodzącym 14-ej dywizji w Düsseldorfie. W tym czasie wystosował on do ówczesnego księcia rejenta pismo wykazujące braki, w przeprowadzaniu mobilizacji, które to pismo użyte zostało za podstawę do reorganizacji armji, tak pomyślnym rezultatem uwieńczonej podczas wojen w latach 1864, 1866 oraz 1870 i 1871. Przez lat przeszło dziesiątek był ministrem wojny. W 1870 kierował organizacją armji związkowej i przygotowaniami do wojny francuzkiej. W 1873 wystąpił z ministerjum i usunął się w zacisze do swych dóbr Crobnitz, na Szląsku. W ostatnich czasach przybył do Berlina na uroczystości dworskie, gdzie go śmierć zaskoczyła. Zwłoki jego przeprowadzono w niedzielę, o godzinie 9-tej wieczorem z hotelu rzymskiego do kaplicy garnizonowej, zkąd w obecności cesarza i członków rodziny odwiezione zostaną we środę w południe, z honorami należnemi tak wysokiemu stopniu nieboszczyka na dworzec szczecińskiej drogi, a ztąd do dóbr na Szląsku położonych.

× **Wiedeń** 25-go lutego. — Jutro hr. Andrassy z całem swem dyplomatycznem urządzeniem wyjeżdża do Pesztu.

× **Tryjest** 24-go lutego. — Wczoraj wieczorem nastąpił gwałtowny wylew, który sąsiednie place i ulice wzdłuż Rivy zatopił. Piazza Grande cała pod wodą; w Caffè Specchi woda dosięgła jednej stopy wysokości. Około północy zaczęła ona opadać.

× **Kraków** 25-go lutego. — W okolicach Liszek ukazały się już bociany, co zwiastuje szybką wiosnę.

× **Kraków** 25-go lutego.—Karnawał świetnie się kończy. W sobotę urządzono w sali hotelu saskiego piknik kostjumowy. Zwrócili na się uwagę pasterze i pasterki *à la Vateau,* dalej zima *la giboulée* (ks. Zuzanna Czartoryska) i dwie młodyce ukraińskie (ks. Helena Sanguszkówna i Marja Oraczewska). W niedzielę odbył się zaś wielki bal w komnatach pałacu Lubomirskich. Obydwie zabawy zaszczycili swą obecnością arcyksięztwo Fryderykowie, biorąc w tańcach żywy udział.

× **Peszt** 24-go lutego. — Z powodu śmierci Zsedenyi'ego wszystkie dzienniki wyszły w żałobnych obwódkach.

× **Toruń** 25-go lutego. — Z wyjątkiem małej przestrzeni od Torunia do Czarnowa, która z krótkiemi przerwami w głównem korycie Wisły zawaloną jest lodem zatartym aż w grunt koryta, a dalej między Fordonem a Chełmnem, gdzie tak samo rzeczy się mają, reszta Wisły odpływa wolno i już się z pod lodu uwolniła. Nie tak na Nogacie. Tam od Malborga aż do morza leży jeszcze lód nieporuszony. zatorów pełno. odpływ wody trudny a ztąd wezbranie wielkie. W nizinach torruńskich przebieg normalny. Po przerwaniu tamy w kilku wiadomych miejscach, woda płynie wyrwami do nizin i przez te aż do najbliższej wyrwy, którą znowu po za tamę wraca, aby następnie powtórzyć to samo niżej. W korycie głównem leży kra na gruncie ogromnemi stosami. Teraz już woda opada i zwolna z nizin ustępować zaczyna.

× **Melbourne** 23 go lutego. — Wczoraj położono kamień węgielny pod gmach wystawy, w którym w roku przyszłym odbędzie się wystawa powszechna.

Przegląd polityczny.

Zapas wiadomości telegraficznych z wczorajszego dnia nie jest pod wwzględem treści obfitym. Dowie-

dzieliśmy się, że bulgarska Skupczyna pomimo propozycji niektórych deputatów—nie została odłożoną, ale w sobotę przemową ks. Dondukowa otwartą. Celem zgromadzenia narodowego ma być: nadanie krajowi stanowczych instytucji, uchwalenie ustaw konstytucyjnych, dyskusja nad wszystkiemi kwestjami nierozwiązanemi dotychczas. Dwaj radcy Drynow i Lucjanow zamianowani zostali komisarzami rządowymi.

O przybyciu ks. Korsakowa do Tirnowy piszą w *Pressie*: skutkiem przyjmowania księcia w drodze, ceremonji powszechnych przyjazd jego opóźnił się do soboty. Ludność, milicja i deputacje witały go entuzjastycznie. Delegaci ze wschodniej Rumelji przedstawili się komisarzom mocarstw traktatowych; otrzymali oni radę nie wysyłać adresu do Rządów z zagranicznych w kwestji zjednoczenia wschodniej Rumelji z Bulgarją; (a więc taki projekt istniał rzeczywiście.)

Przewodniczącym ma być obrany Antimos, wiceprezesem zgromadzenia Bałabanow.

Gołos przestrzega bulgarów przed niewczesnemi agitacjami; czas i takt polityczny rumelijskich rodaków przyczyni się do dojrzenia kwestji bulgarskiej, a wtedy będzie można śmielej i bezpieczniej ją traktować.

O wizycie jen. Czernajewa w Niszu krążą najsprzeczniejsze wiadomości. *Nowoje Wremia* utrzymuje, że go tam bardzo ozięble przyjęto. *Istok* serbski przeciwnie — powiada, iż wysłano do niego z Białogrodu telegram powitalny ze 100 podpisami. Partja dworska, na której czele stoi ks. Natalja i metropolita białogrodzki — przyjmowała zwycięzcę z pod Dżunisa nader uprzejmie.

Kilku ministrów opóźniło swój wyjazd z Niszu aby się spotkać z Czernajewem, który rzeczywiście 2-go t. m. przybył.

W Białogrodzie utrzymują, że jenerał układał się z rządem serbskim co do pewnych ewentualności, a korespondent *Pressy* sądzi, że skutkiem tego półurzędowy *Istok* przybrał ton nieprzychylny dla Austrji. Wszystkie te przypuszczenia nie mają wiele gruntu pod sobą, gdyż ton rządowego organu znowu się zmienił w ostatnich dniach i prawi komplementa sąsiedniej monarchji austro-węgierskiej.

Z Rumunji donoszą telegramy kilka bliższych szczegółów o ewakuacji fortu Arab-Tabia, z których pokazuje się, iż cała sprawa nie poszła tak gładko, jak się zdawało. W dniu 19 b. m. rossyjski komendant Sylistrji wezwał pułkownika Anghelescu do opuszczenia fortu; pułkownik odpowiedział, że niema w tym względzie żadnych instrukcyj. Na trzeci dzień dywizja wojsk rossyjskich wyruszyła z Sylistrji i zajęła zaczepne stanowisko pod Arab-Tabią. W tymże czasie nadszedł właśnie z Bukaresztu rozkaz opuszczenia fortu.

Rząd rumuński postanowił wysłać notę do mocarstw traktatowych z oświadczeniem, że nie odstąpi ani jednego z praw przysługujących mu na mocy uchwały komisji regulacyjnej zapadłej sześcioma przeciw jednemu głosami.

Stronnictwo polityczne, które się swego czasu sprzeciwiało dobrowolnemu odstąpieniu Bessarabji, żąda teraz zwrócenia mocarstwom traktatowym Dobrudży na wypadek, gdyby fort Arab-Tabia do Bulgarji przyłączonym został; utrzymują oni bowiem, iż bez tego fortu niepodobnemby było stałej komunikacji między Rumunią a Dobrudżą ustanowić.

W Bukareszcie zaczynają wątpić, aby projektowana konferencja posłów w tej sprawie przyszła w Konstantynopolu do skutku, gdyż Rossja do tej chwili nie odpowiedziała, czy zgodzi się na ewentualną uchwałę takiej komisji.

Wspominaliśmy już wczoraj o przyczynach wyjazdu Layarda z Konstantynopola. *Pol. Cor.* zamieszcza jeszcze kilka bliższych wyjaśniających szczegółów w tym przedmiocie.

Poseł angielski skutkiem zdenerwowania i osłabienia porzuca swoje stanowisko dyplomatyczne, ale prawdopodobniejszem jest, że układy Porty w kwestjach finansowych z panem de Toqueville, francuzem, przyczyniły się chyba do tego zdenerwowania więcej, aniżeli uciążliwe zajęcie samego urzędu.

Długi czas utrzymywano, że wpływ Anglji w Stambule jest niewzruszonym; pokazało się, iż dźwięk francuzkich liwrów przygłuszyć potrafił puste słowa obietnic i przyrzeczeń angielskich.

Od czasu zawiązania stosunków z francuzkimi kapitalistami sułtan ochłódł dla p. Layarda, przyjmował go w pałacu ozięble, obojętnie, a co więcej—dawał mu poznać, że go postępowanie Anglji przy kupnie domów cypryjskich dotknęło osobiście.

Anglja targowała się jak handlarka starzyzny.

Ostatnie wiadomości z Kaplandu dość niekorzystnie brzmią dla anglików. Kafrowie zagrażają pozycjom Pearsona pod Ekowe'm a jakkolwiek anglicy mają dość żywności, aby przetrzymać oblężenie, to mimo wszystko, sytuacja może się stać rozpaczliwą, jeżeli jenerał Chelmsford na czas nie przybędzie z posiłkami.

Zdarzyć się może, iż nieprzyjaciel wtargnie zwycięzko w kolonje angielskie, a wówczas sprawa pogorszy się znacznie. W Londynie pocieszają się nadzieją, że tak źle nie będzie.

Ostatnie zajścia i rozruchy w Kairze zaniepokoiły mocarstwa najbliżej w stosunkach politycznych Egiptu interesowane, t. j. Francję i Anglję.

Times donosi, iż postanowiły one po wzajemnem porozumieniu się wysłać dwa monitory dla demonstracji do Egiptu, o czem zawiadomiły mocarstwa traktatowe.

W Afghanistanie nic nowego, a przynajmniej ważniejszego nie zaszło. *Nswyork-Herald* dowiaduje się tylko, iż jenerał Kaufman w Taszkiencie otrzymał polecenie odprawienia z niczem poselstwa afghanistańskiego, gdyby się takowe zjawiło.

Telegramy prywatne.

Londyn 25-go. — Izba wyższa. Odpowiadając na zapytanie Stanley'a oświadczył Richmond, że zamierzają zaprowadzić środki ostróżności przeciw dżumi co do okrętów z rossyjskich portów na morzu Baltyckiem jak tylko wolną będzie żegluga. Ograniczenie przywozu rossyjskich szmat jest obecnie niepotrzebnem.

Izba niższa. Bourke oświadcza na zapytanie Onlow'a, że rządowi angielskiemu wcale nie jest wiadomym zamiar Persji co do używania rossyjskich oficerów przy organizacji armji. Na zapytanie Cowen'a odpowiada Bourke, że ani Austrja ani Niemcy nie uwiadomiły Anglji o zniesieniu V-go artykułu traktatu prazkiego. Angielscy ambasadorowie w Wiedniu i Berlinie wysłali odpowiedni komunikat. Nie jest jaśniejsza odpowiedź ze strony rządu. Na zapytanie Andersona oświadczono, że depesza Layarda z dnia 3-go lutego doniosła, iż turecka rada ministerjalna jest upoważniona do zawarcia traktatu względem przeszkodzenia handlowi niewolnikami.

Kalkuta 24-go. — W Dżelalabad odbyło się zebranie, w którem wzięła udział znaczna liczba Mollahów. Zebranie to oświadczyło się przeciw interwencji religijnej na korzyść Szir Alego.

Melbourne (Australja) 24-go. — Wczoraj położono tu kamień węgielny pod gmach wystawy powszechnej, mającej się odbyć w roku przyszłym.

Wiedeń 25-go. — Urzędowa gazeta donosi o zamianowaniu pułkownika Thomnel ministrem rezydentem przy rządzie czarnogórskim.

Berlin 36 go. — Rejchstag przyjął w trzeciem odtaniu austryjacką konwencję handlową a w pierwszem i drugiem czytaniu powszechny traktat pocztowy.

Tyrnowa 25-go.—Dondukow złoży notablom szczegółowe sprawozdanie o swoim zarządzie, natychmiast po ukonstytuowaniu się ich biur. Słychać, że Zankow lub też Exarcha bulgarski zostanie prezydentem zgromadzenia notablów.

Toruń 25-go. — Stan wody na Wiśle jeszcze groźny. W prawem ramieniu Wisły lód zapchany aż do dna—lewę ramię wolne od lodów. Dziś ogromna burza. Stan wody 21 stóp 3 cale.

Wiedeń 25-go. — Londyński korespondent *Nowej Pressy* donosi, że Anglia i Francja wysłały identyczne noty do wicekróla egipskiego, w których oświadczają stanowczo, że nie zezwolą na naruszenie praw międzynarodowej komisji i kontroli finansowej. Gabinet angielski posiadać ma dowody, że sam wicekról wywołał ostatnie rozruchy.

Petersburg 24-go.— Hr. Loris-Melikow donosi z Carycyna dnia 23-go b. m. Nowych wypadków śmierci dżumy nie ma. Komisja do szacowania domów i ruchomości przeznaczonych na spalenie, zostająca pod przewodnictwem hr. Goleniszczewa-Kutuzowa, wyjechała do wsi Staricköje. Komisja ma zarazem zaopatrywać mieszkańców w odzienie i bieliznę i zarządzić środki dezinfekcyjne i asenizacyjne, ponieważ termin 42-dniowy na kwarantannę wyznaczony upływa.

Londyn, 25-go.— *Daily News* donosi z Aleksandrji z dnia 24 lutego: Pokój między Abissynją i Egiptem zawarty ostatecznie. Król otrzymuje pensję roczną 1,000 dolarów za odstąpienie prowincji granicznej Hernen.

Manszester, 25-go.— Izba handlowa odrzuciła większością 34 przeciw 26 głosów wniosek co do ustanowienia parlamentarnej komisji dla wywiedzenia się o powodach trudności handlowych. Firma Jonathan Giel Br. zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą 160,000 Ł.

Londyn 25-go.— Izba niższa. Na zapytanie Elliota stwierdza Smith wysłanie do Aleksandrji floty anglo-francuzkiej. Do kroku tego znagliły obecne okoliczności.

Petersburg 26-go. — *Prawit. Wiestnik* w dniu dzisiejszym ogłasza tekst traktatu rossyjsko-tureckiego. Sprzedaż pojedyńczych numerów *Gołosa* wzbronioną została.

SZARADA.

Nie bardzo chce iść człowiek *trzecie pierwsze drugie*,
Choć go męczą wśród biedy lata życia długie,
Pierwsze czwarte gdy miękkie, leżącym wygoda;
Całe smaczne, lecz po nich niezdrową jest woda.

(Znaczenie zeszlej szarady: *Saul*).

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0 (Reomura 766 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 6 cali 9.

Cena okowity z dnia 25 lutego.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g.2.18 —
Ofiarowane.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 26 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	151.05—20—50—65	151 65	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.26—27—28	10 30	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	122.55—85	123 15	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	132;—132.30	132 60	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99 30 50 60	99 65	—.—
„ „ „ małe.	99 30 50 60	99 65	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	95.50	—.—
„ „ „ II.	95 25	95 45	—.—
„ „ „ III.	94 20 30 35 50	94 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	89 05	89.75	—.—
„ „ małe..	—.—	89.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	92.90; 93.10	93 20	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	244 —
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	82 —
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	86 —
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	135 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	118 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	257.50	259 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	262 —	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	650 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	250 —	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	570 —
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $71\frac{1}{9}$ nowych $88\frac{8}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $251\frac{7}{18}$ — m. Łodzi $159\frac{13}{18}$ listów likwidacyjnych $94\frac{4}{9}$ obligów skarbowych $161\frac{1}{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $59\frac{7}{10}$ 2-ej emisji $226\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

TEATR WIELKI.

Dziś: Afrykanka.
Jutro: Katarzyna, córka bandyty.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Cudzoziemka. Jutro: Inwalid 1szy raz.—Zhudziło się w niej serce.—Z jakim się wdajesz... — Przy kolei.

Jutro we Czwartek, dnia 15 (27) Lutego 1879 roku, punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem
w Sali Aleksandryjskiej w Ratuszu

WIELKI KONCERT

Wokalno-instrumentalny
PANI

ZOFJI SCALCHI-LOLLI

Kontralt Primadonny Opery Włoskiej,

ze współudziałem słynnego barytona
Pana A. Cotogni
(w przejeździe do Bolonji)
oraz Panów:
L. Ravelli (tenora),
Gasperini (bassa):
w części instrumentalnej:
Panowie.
E. Cavazza,
solisty-kontrabasisty orkiestry opery włoskiej w St. Petersburgu,
GUSTAWA LEWITY,
(pianisty), Professora Instytutu Muzycznego,
oraz
Maestra R. Drigo,
(w akompanjamencie).

PROGRAM:

Część I-sza:

1. Fantaisie (F mol), **Chopin.** wykona p. G. Lewita.
2. Mia Madre, **Luzzi,** odśpiewa p. L. Ravelli.
3. „In si barbara sciagura," (Semiramis) **Rossini.** odśpiewa pani Scalchi-Lolli.
4. Concerto nel Opera Trovatore **Verdi-Cavazza;** wykona pan E. Cavazza.
5. Romanza, *** odśpiewa pan A. Cotogni.
6. Arja „Don Carlos," **Verdi.** odśpiewa p. Gasperini.
7. Duo „I Pescatori," **Manzochi.** odśpiewają: pani Scalchi-Lolli i p. Cologni.
8. Fantaisie „Sonnambulla," **Bellini-Cavazza.** wykona p. E. Cavazza.
9. Romanza „La Forza del Destino," **Verdi.**
10. Addio Duetto, **Donizetti.** wykonają: pani Scalchi-Lolli i p. Cotogni.
11. „Ouvre la porte â mon coeur," **Grech.** odśpiewa p. L. Ravelli.

Część II-ga:

12. a) Nocturne, **Chopin.**
    b) Bohémienne, **B. Godard.**
    wykona p. G. Lewita.
13. Ballade de Mala ,de l'opera „Paul et Virginie," **V. Massé.** odśpiewa pani Scalchi-Lolli.
14. Fantasie sur des motits popularis italiens, **Cavazza.** wykona p. E. Cavazza.

Cena miejsc:

Krzesło CERCLE najbliższe przy estradzie, rs. 5 i kop. 5 na ubogich,

Krzesło w następnych 3 rzędach wprost estrady rs. 4 i kop. 5 na ubog.

Krzesło w dalszych 10 rzędach, rs. 3 kop. 5 na ubogich.

Krzesło w pozostałych 10 i bocznych rzędach rs. 2 i kop. 5 na ubogich.

Wejście do sali, rs. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich.

Wejście na galerję rs. 1.

Bilety nabyć można tylko w księgarni pana Sennewalda, gdzie takowe wraz z planme sytuacyjnym sali koncertowej złożone zostały a w dzień koncertu przy wejściu do sali.

Fortepian koncertowy **Bechsteina,** ze składu pp. **Herman i Grossman.** — 3766 —

Dolina Szwajcarska

Dziś i codziennie

Koncert Śpiewaków Tyrolskich

pod dyrekcją

LUDWIKA RAINERA (z Achensée)

z współudziałem w Niedzielę orkiestry **A Sonnenfelda.**

W Niedziele i Święta początek o godzinie 5-tej, a w dnie powszednie o godz. 7-mej po południu. 15—0 — 2716—

OGŁOSZENIE.

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania panien w Warszawie, podaje do wiadomości rodziców, krewnych i opiekunów, mających zamiar pomieścić dzieci swe na stypendja skarbowe w roku szkolnym 1879/80 w tymże Instytucie zawakować mające, że:

1) losowanie między kandydatkami w celu przyjęcia ich na koszt skarbu odbędzie się w dniu 13 (25) czerwca r. b. 1879 o godzinie 1-ej po południu, w obec osób, które wniosły w tym przedmiocie podania do rady, i

2) prośby o przypuszczenie do losowania tylko do dnia 13 (25) maja r. b. przyjmowane będą. —3710—1—3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Nalewki Nr 41. —3680—1—3

W dobrach Osmolice,

położonych w gubernji Siedleckiej, powiecie Garwolińskim, nad rzeką Wieprzem, w tym roku pokrywać będzie klacze ogier arabski, czystej krwi „Mustafa," ze stada w Krasnem, za opłatą rubli srebrem dwanaście, niemniej rubla kopiejek pięćdziesiąt dla stajennych.

W willi Ursynów

pod Warszawą, w tym roku pokrywać będzie klacze ogier arabski, czystej krwi „Neddżid," oryginalny importowany, za opłatą rubli srebrem dwadzieścia pięć i rubli trzy dla stajennych. —3735—1—3

Zakład Tapicerski

Walerego Sikorskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-à-vis kościoła Ś-go Krzyża, przyjmuje obstalunki na wszelkie roboty meblowe i dekoracyjne.—Przerabia meble zanieczyszczone molami.—Wykonanie staranne, ceny możliwie umiarkowane. —3718—1—6

Potrzebne są

P A N N Y

zdatne do ubierania spódnie i podręczne w magazynie J. Królikowskiej, róg Krakowskiego i Podwala Nr 4. —3734—1—1

Potrzebne jest

urządzenie sklepowe,

zdatne do handlu korzennego.—Posiadający takowe, zechcą swój adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami B. H. —3728—1—3

Stokfisz na porcje, oraz Ryby

w różnych gatunkach, na rozmaity sposób przyrządzane, wydawane będą każdodziennie przez czas Wielkiego Postu, jako też i **Obiady postne** w Środy, Piątki i Soboty, w Restauracji zwanej „Walhalla," przy ulicy Nowy-Świat Nr 44. **A. Wysokiński.** —3703—1—3

W Pradze przy ulicy Petersburskiej pod Nrem 61, są do sprzedania wszystkie

BUDYNKI,

z warunkiem rozebrania po dniu 1-go Kwietnia 1879 r.—Wiadomość na miejscu u właścicielki tegoż domu. —3687—1—3

Do sprzedania

FOLWARK

13 i pół włóki obejmujący, o wiorstę drogi od stacji drogi żel. Warsz.-Bydg. położony. Bliższa wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —3491—1—3

Do sprzedania:

Medaljon i Zegarek kryty damski złoty, 6 łyżek i 6 łyżeczek nowych srebrnych, oraz zegarek o 13 kamieniach srebrny.—Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —3667—2—3

Warszawski rzeczny Yacht Klub

Rocznica założenia Klubu obchodzoną będzie stósowną uroczystością **dnia 17 lutego (1 marca) 1879 r., o godzinie 10-tej wieczorem,** w lokalu Doliny Szwajcarskiej.—Szanowni członkowie i wprowadzeni goście raczą dla zachowania lepszej kontroli, zachować przy sobie udzielone bilety wejścia. —3743—1—3

GÓRALE I GÓRALKI

Warszawski dom kommissowy Kaucjonowany i przez Ministerjum spraw Wewnętrznych w Petersburgu zatwierdzony, w tych dniach wysłał specjalnych agentów, celem zakontraktowania górali do robót żniwnych. Zatem WW. PP. właściciele ziemscy, którzy z domem naszym w stosunki wejść raczą, są proszeni o **wczesne zamówienia.**

Tłomackie Nr 9.
St. Jermułowicz i S-ka.
3—3 — 3526 —

Oddział rekomendacyjny dla poszukujących pracy przy Warszawskim Domu Kommissowym.

Ma zawsze do umieszczenia ludzi różnych zajęć i zdolności posiadających odpowiednie kwalifikacje, jako też kaucje.

Tłomackie Nr 9.
St. Jarmułowicz i S-ka.
3—3 — 3526 —

AGRONOM

z W. Ks. Poznańskiego

lat 37 bezżenny, energiczny, który przez lat sześć praktykował jako elew w najlepszych zagranicznych gospodarstwach, a następnie przez lat dwanaście zarządzał samodzielnie większemi dobrami w Księztwie i Królestwie, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 1-go Kwietnia, lub stosownie do umowy. Bliższa wiadomość Nr 16, Senatorska mieszkania 15, do godziny 11 rano.
3—3 — 3475 —

Po ś. p. Franciszku Maksymiljanie **Sobieszczańskim** znanym i zasłużonym pisarzu archeologu, pozostały manuskrypta, notaty, plany i t. p. materjały do spisu historji starożytności od najdawniejszych czasów miasta naszego Warszawy i stosownie do postanowienia rady familijnej są do sprzedania. Zawiadamia się przeto miłośników, znawców, redaktorów pism, wydawców dzieł, mających chęć nabycia takowych, aby dla obejrzenia i bliższego porozumienia raczyli się zgłosić na ulicę Kanonią pod Nr 4 nowy domu do emeryta Milewskiego, każdodziennie od godz. 1—3 z południa. — 3357—

DYSTYLARNIA PAROWA

J. Fuchs w Warszawie,

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, jakoteż: PP. handlujących, iż regularną sprzedaż wódek słodkich, likierów, araku, cognacu etc. wstrzymaną czasowo w dniu 25 Lutego r. b. na nowo otwiera.

Trunki wymienione wydawać się będą w butelkach wielkości $^1/_{20}$, $^1/_{0}$, $^1/_{100}$ i $^1/_{200}$ wiadra.

Sprzedaż detaliczna tak wódek słodkich jakoteż spirytusu i wódek oczyszczonych, odbywać się będzie w osobnym sklepie od ulicy Brackiej pod Nr 1 nowym. 3—3 — 3493 —

Jest do sprzedania:

Nadzwyczaj ładny i kosztowy **perski szal** oraz jedwabna **złotem szyta kołdra** i takiż jeszcze nieuszyty **turecki szlafrok.** W temże miejscu są do zbycia **starożytne złote, srebrne i miedziane monety** a także **dubeltówka damska.**

Oglądać można od 3-ej do 7-ej, róg Hożej i Kruczej Nr 15. mieszkania Nr 21. —3688

Do sprzedania:

Garniturek brylantowy, kołnierz i mufka, lisy popieliną kryte, **bielizna** stołowa, **zegarek** złoty damski i **obrączka** ślubna, **rądli** kilka, **kociołek, kuchnia** angielska, nowa, nie używana. **drzwiczki** hermetyczne do pieca z całym przyrządem i wiele innych rzeczy z garderoby i gospodarskich.—Ulica Śliska Nr 12, mieszkania Nr 8. —3750—1—3



Do umieszczenia

summy nieletnich

od 3-ch do 15,000 rs., na dobre hypoteki domów w Warszawie, oraz **do sprzedaży, dwa majątki ziemskie,** w dobrej glebie przy kolei, z łąkami, i bardzo dobrze zagospodarowane, **większy i mniejszy.**—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, na przeciwko Eldorado, od frontu 2-ie piętro, w korytarzu ze schodów na prawo, gdzie skrzynka do listów na drzwiach. Z rana od 9-tej do 10-tej i pół, po południu od 4-tej **do 5-tej i pół; bez pośrednictwa.**—3737—1—4

LOKAL

do wynajęcia od kwartału r. b. za przystępną cenę, składający się z salonu z balkonem, dwóch pokoi, kuchni, piwnicy, z pięknym widokiem na Wisłę, parg pragski i koleje żelazne, tamże do wynajęcia stajnia i wozownia. Wiadomość u rządcy domu ulica Brzozowa Nr 2. 3674—1—3—

CUKIERNIA lub LOKAL

na takową, potrzebny w Warszawie.—Interesant raczy zostawić wiadomość w Redakcji tegoż pisma pod lit. J. B. —3723—1—3

POKÓJ

z oddzielnym wchodem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest jeszcze do najęcia zaraz przy ulicy Orlej Nr 4. — Wiadomość w szkole między 3 i 5 godzina codziennie. —3694—1—1

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia i śpiżarka.—Nowogrodzka Nr 21, mieszkania 10. —3712—1—1

P O K Ó J

z meblami, jeden lub dwa, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 3.—**Tamże Obiady prywatne.** —3730—1—3

Do wynajęcia oświetlone gazem

Trzy Piwnice.

Wiadomość w hotelu Kowieńskim, Kozia Nr 1, w składzie piwa. —3774—1—3

W dniu 25 lutego t. j. we wtorek przechodząc ulicami: Teatralnym placem, Trębacką, Krakowskiem-Przedmieściem do kościoła św. Józefa, (Panien Wizytek) zgubiony został

ZEGAREK

damski, srebrny, cylinder, o 8 kamieniach, z dywiską talmigold, z jednym chwastem.—Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie **na Nowolipie Nr 11, mieszkania Nr 2.** 3717—1—2—

Dnia 24 b. m., t. j. w Poniedziałek wieczorem, **o godzinie 7-mej,** w przejeździe **ulicą Nalewki, około straży ogniowej, zgubiono**

Trzy sztuki Dymy,

wraz z serwetą kolorową. Znalazca raczy takową zwrócić za nagrodą jeżeli żądać będzie, na ulicę Nowy-Świat Nr 39, do Magazynu Bielizny. **Raczy mieć na względzie biednego służącego, który za zgubę** jest odpowiedzialny. 2—2—3676—

Zeszłej niedzieli, to jest 16-go b. m., jadąc z ulicy **Miodowej na** Elektoralną zgubiony został

Parasol czarny

deszczowy, z lilą, rączką naturalną, zaokrągloną. Uczciwy znalazca raczy oddać takowy go składu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej za wynagrodzeniem. 2—3—3660—

W sobotę, t. j. dnia 22 **Lutego** wybiegła z domu Nr 18, przy ulicy **Śliskiej**

Suczka czarna,

żółto-podpalana, z gatunku pinczerów, pół roku mająca. Łaskawy znalazca zechce ją odprowadzić na pierwsze piętro pod powyższy numer za sowitą nagrodą, nieprawy nabywca w razie przytrzymania pociągniętem zostanie do odpowiedzialności sądowej. 2—2—3602—

Nagrody rs. 6.

W dniu 25 Lutego r. b., w przechodzie ulicą Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża, zgubiony został **Kołnierz** skunksowy czarny, na podszewce fularowej.—Łaskawy znalazca przez wzgląd na ludzkość, raczy zwrócić uwagę, że ten kołnierz jest ciężko zapracowany i stanowi wielką pamiątkę, zechcę go odnieść pod Nr 10, na ulicę Świętokrzyzką, do sklepiku wiktuałów.



W dniu 22 lutego r. b., to jest w piątek **zginął**

P I E S

wyżeł młody, przeszło półroczny, z żółtemi łatami i białą łysiną na czole, wabi się **ponton.**—Znalazcę uprasza się o odesłanie go **za wynagrodzeniem** na ulicę Długą Nr 24, piętro 2-gie, front, w korytarzu ze schodów na prawo, gdzie skrzynka do listów na drzwiach; z rana do 9-tej, po południu o 5-tej. —3736—1—5

Zgubiono w zeszłą niedzielę w ruskim klubie lub w podwórzu takowego

Branzoletę złotą

z turkusowym liściem. — Łaskawy znalazca zechce złożyć takową w ręce intendenta tegoż klubu za stosowne wynagrodzenie. —3716—1—2

PAROWA FABRYKA TABACZNA
BRÜNN I GOLDSTAUB
w WARSZAWIE,

przy ulicy Nowolipki Nr 27,
poleca wielki zapas:

CYGAR, TYTONI I PAPIEROSÓW

w różnych gatunkach i na rozmaite ceny.

Jako specjalność zas Fabryka wyrabia:

Tabakę do zażywania

Petersburską i Angielską

przyrządzaną przez współwłaściciela Fabryki,

byłego majstra Fabryki „Union" dawniej Kronenberga, który jedynie posiada sztukę przygotowywania prawdziwie dobrej Tabaki,

znanej powszechnie jako dawniejszy wyrób fabryki Kronenberga.

Skład Główny mieści się przy fabryce

Nabyć można w Składach p. Rosenbluma, jak również we wszystkich znaczniejszych Składach Tabacznych i Dystrybucjach. 4—8 — 1712 —

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż reprezentacje firmy mojej, oraz wyłączną sprzedaż na Warszawę i jej okolice, wyrobów moich, a mianowicie.

Żaluzje nawijające się automatycznie z blachy stalowej karbowanej;
Żaluzje do nawijania żelazne i drewniane;
Żaluzje do ściągania, z deseczek i blach stalowych rowkowanych.
Budowle, dachy, bramy rolkowe, sufity i ściany ogniotrwałe z blachy żelaznej karbowanej, jakoteż wszelkiego rodzaju konstrukcje żelazne

POWIERZYŁEM

p. Adolfowi Unger, w Warszawie,

do którego Szanowni reflektanci łaskawie zwracać się raczą.

Remscheid, w Lutym 1879 r.

Wilhelm Tillmann.

Właściciel walcowni blachy karbowanej w Remscheid.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić **PP. Budowniczych i Przedsiębiorców**, iż obstalunki na wszelkie powyżej wymienione przedmioty, po możliwie nizkich cenach, przyjmuią i takowe starać się będę z największą akuratnością załatwiać.

Wszelkie żądane objaśnienia przy okazaniu próbek i rysunków, udzielane będą w kantorze moim, przy **ulicy Królewskiej, Nr 11.**

Adolf Unger.

2—3 — 3114 —

FARBIARNIA PAROWA I RRALNIA CHEMICZNA
HENRYKA KARPIŃSKIEGO.

Po dwunastoletniej pracy teoretycznej i praktycznej w najsławniejszych farbiarniach Europejskich i Amerykańskich, jak Wiedniu, Berlinie, Hamburgu, Dysseldorfie, Brukselli, Paryżu, Londynie, New-Yorku i Rochester; wydoskonaliwszy się we wszystkich gałęziach mego fachu, będąc sam wynalazcą kilku przyrządów do farbowania jedwabiu, aksamitu i wstążek, otworzyłem w Warszawie pod Nr 2813/14 przy rogu ulicy Dobrej i Bednarskiej Farbiarnię Parową i Pralnię Chemiczną, w której wykonywać będę wszelkie roboty w zakres mego fachu wchodzące, a szczególniej **farbowanie, wywabianie i pranie Materji jedwabnych, aksamitów i drogich materjałów wełnianych.**

Polecam zakład mój względom Szanownej Publiczności, gwarantując sumienne, punktualne i zadawalniające wykonywanie powierzonych mi czynności.

Obstalunki przyjmowane będą przy ulicy Nowo-Senatorskiej w sklepie pani **Jabłońskiej** dawniej **Grohmann** w domu W-go **Bogka** pod Nr 477a.

3—3 — 3448 — Z poważaniem **HENRYK KARPIŃSKI.**

Produkta Wiejskie
„WANDA"

Marszałkowska Nr 56-ty, róg Jasnej,

Dziś otrzymano znaczną ilość **szmalcu** do pączków, **słoninę** wyborową, **wędliny** litewskie, krakowskie, **rulady** z prosiąt i indyków, **pasztety, kiszki** kwiczołowe i pasztetowe, **ozory** wędzone i marynowane.

Wszelka zwierzyna i drób' tuczony, **masło** śmietankowe i solone, **śmietana, gomółki, sery** ostre, oraz sery litewskie, detalicznie i hurtownie. **Dla panów handlujących odstępuje się na tychża stosowny rabat.** Poleca się przytem świeżo nadeszłe kompoty z różnych owoców, a mianowicie: z gruszek, śliwek na winie, mermolady konserwy i t. d.

Dostać można również zwierzyny gotowej do upieczenia na zamówienia; po wiejsku urządzają się potrawy na gorąco z odstawą do domów. 3—3 —3558 —

POŚCIEL,

Pończochy i Skarpetki, Bielizna gotowa,

Płótna Bielefeldzkie, Irlandzkie, Szlązkie i krajowe

otrzymał świeży transport SKŁAD pod firmą

W. Müller i L. Straus,

Nowy-Swiat Nr 67 dom Zarządu Wojskowego (dawniej Hrabiego Zamoyskiego),

prócz tego zawsze posiada w znacznym wyborze **stołową** bieliznę, **chustki** do nosa, **wyroby płócienne** grubsze na ścierki i maglowniki, **drelichy** w pasy na materace, sienniki i rolety, oraz poleca **bieliznę** gotową, jako to: **koszule męzkie** od rs. 1.50 i **koszule amerykańskie** w tyle zapinane obecnie bardzo używane, **kalesony** płócienne i dymkowe, **kołnierzyki** i **mankiety różnego** fasonu, **koszule damskie** dzienne i nocne, **spódnice i kaftany** gładkie i ozdobne.

Kołdry watowane tybetowe, atłasowe i sławuckie, **materace** w poduszkach z czystego włosia i sprężynowe, **poduszki** z pierza i safjanowe różnego rozmiaru, oraz **pierze, puch i włoś** znajduje się zawsze w wielkim wyborze, po cenach bardzo umiarkowanych. 1—4 — 3741 —

PŁÓTNA,

PANNY

uzdatnione do okryć, podręczne i do nauki, potrzebne są do magazynu J. Matuszewskiego. Ulica Wierzbowa Nr 4. —3742—1—3

PANNA

szyjąca wprawnie na maszynie Singera, poszukuje zajęcia zaraz, wrazie potrzeby może zabrać swoją maszynę.—Żelazna Nr 29, szwajcar wskaże. —3726—1—2

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie damskiej, a także i do maszyn różnego systemu i do nauki, mogą być przyjęte.—Ulica Senatorska Nr 22 nowy, mieszkania 14. —3719—1—3

PANNA

uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym na stałe, mogąca wyręczyć panią w gospodarstwie domowem. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, w fabryce rękawiczek. —3714—1—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej.—Długa Nr 17, mieszkania 11, w oficynie, drugie piętro. —3686—1—3

Młoda Angielka,

potrzebna na godziny zaraz. — Wiadomość w kantorze guwernantek Cieślińskiej.—Bielańska Nr 17. —3692—1—3

Potrzebny jest do udzielania języka polskiego

Mężczyzna.

Ulica Królewska Nr 41, mieszkania 26. —3700—1—1

Uczeń Gimnazjum,

a mianowicie z klasy 6 lub 7, potrzebny jest do udzielania lekcyj uczniom klasy 1 i 3, w godzinach po południowych.—Bliższa wiadomość w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —3740—1—3

Potrzebny jest Wspólnik

z kapitałem rs. 800. — Wiadomość: Mokotowska Nr 6, mieszkania 7. —3701—1—1

UCZNIA

potrzebuje handel win i delikatesów, pod firmą J. Kornecki.—Nowy Świat Nr 40. —3689—1—3

Potrzebni są

Uczniowie

do stolarza Cichockiego.—Ulica Chłodna Nr 12. —3698—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Ulica Bonifraterska Nr 17, wiadomość u stróża. —3715—1—1

U Akuszerki T. Leżańskiej,

osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22. —3725—1—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—3722—1—6 **BIELIŃSKA**



Do sprzedania

KLACZ

pięcio-letnia, gniada, anglo-arabska, ze stada Janowskiego, po Red-Iglu. — Wiadomość u szwajcara hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej. —3705—1—3

Jest do sprzedania za cenę przystępną:

Garnitur Mebli

i **Fortepian**.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 8 nowy, mieszkania 7. —3738—1—1



Fortepian

mahoniowy, za rs. 80 do sprzedania. — Wiadomość wprost młyna parowego, Jerozolimska Nr 6, mieszkania 2. —3691—1—3

Poszukuje się

MIESZKANIA

od 1-go kwietnia r. b. w okolicach ulicy Marszałkowskiej, na parterze lub na 1-szem piętrze, złożonego z przedpokoju albo passażu, 3-ch pokoi i kuchni, albo też przedpokoju, 2-ch pokoi i kuchni, w każdym razie z dobrą piwnicą i drwalnią, a jeśli można podręczną spiżarnią, pierwszeństwo dla mieszkań z 2-ma wchodami; w tymże samym domu potrzebne są stajnie dla 8 do 10 krów.

Adresa przesyłać: do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. G. U. M. 3707—1—6—

Mieszkanie

z ogrodem owocowem i warzywnym na Pradze, w oddzielnem budynku, wśrodku ogrodu położonego, składające się z 2 pokoi i kuchni.—Może być z korzyścią użyte na letnie mieszkanie, każdego czasu do wynajęcia. Ulica Wołowa Nr 229, stróż wskaże. 3704—1—3—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

LOKAL

złożony z dwóch pokoi, kuchni i alkowy, w oficynie na 1-szem piętrze, w domu Nr 5, przy ulicy Nowogrodzkiej, za cenę **rs. 58 kop. 75** kwartalnie. — Wiadomość w mieszkaniu Nr 10.—Tamże do sprzedania **meble, szkatułka** oraz **zegar** stołowy grający. 3706—1—2—

W Niedzielę dnia 23 b. m., zginął

PINCZER

czarny, końce łapek białe, mortka i łapki do kolan strzyżone.—Kto psa tego odprowadzi lub da o nim wiadomość pod Nr 5, na ulicę Podwal do sklepu blacharskiego, otrzyma nagrody rs. 2. 3675—1—3—

W dniu 24 zaginęła

SUCZKA

koloru hawana, z pąsową wstążeczką na szyi, wabi się „Kotulka".—Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na Nowy-Świat pod Nr 30 do felczera, za nagrodą.—3720—1—1—

WIELKA KORZYŚĆ NA CZASIE.

20% niżej cen dotąd praktykowanych

MAGAZYNY

Ubiorów Męzkich

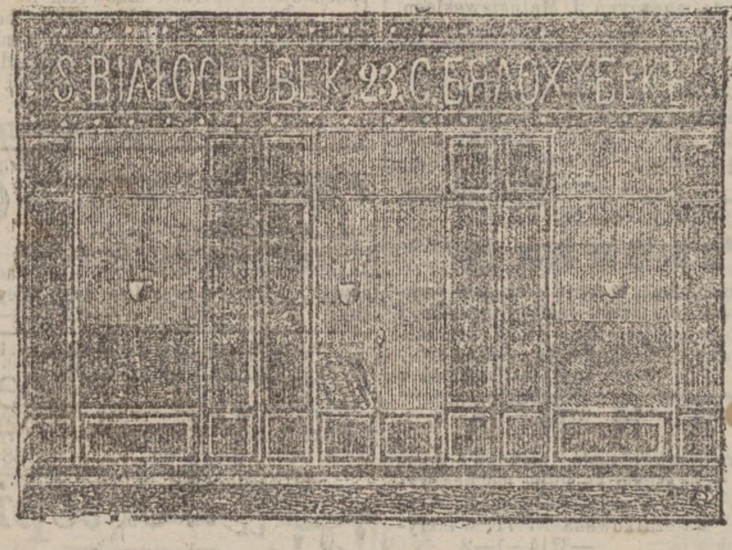
STANISŁAWA BIAŁOCHUBKA

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23 i Rymarskiej Nr 5.

Z powodu kończącego się sezonu zimowego, chcąc dać sposobność każdemu ubrać się elegancko i tanio, obniżyły cenę garderoby o 20% niżej cen dotąd praktykowanych, a mianowicie:

SWIĘTO-KRZYZKA Nr 23.

SWIĘTO-KRZYZKA Nr 23.



SWIĘTO-KRRYZKA Nr 23.

SWIĘTO-KRZYZKA Nr 23.

CENNIK.

Palta watowe	od rs.	**25.**
Palta jesienne	„	**22.**
Garnitury żakietowe	„	**25.**
Garnitury marynarkowe	„	**24.**
Spodnie zimowe	„	**6.**
Kamizelki	„	**3.**

Biorącym za 100 rubli, odstępuje się 5%

RYMARSKA Nr 5.

RYMARSKA Nr 5.



RYMARSKA Nr 5.

RYMARSKA Nr 5.

Garderoba gotowa wykończona z wszelką dokładnością.

Wszelkie obstalunki wykonywają się z gustem i elegancją na żądanie wykończają się w ciągu 24 godzin.

Wielki wybór materjałów.

Na prowincję wysyłają się objaśnienia wzięcia sobie miary na ubranie. Obstalunki wysyłają się franko.

Z uszanowaniem, ***St. Białochubek.***

6—0 — 1388 —

Poszukuje Posady.

Obznajmiony najdokładniej z gospodarstwem wiejskiem, administracją fabryk i buchhalterją podwójną i przyjąć może od Ś-go Jana r. b. posadę **Buchhaltera, Administratora, Plenipotenta** lub **Kassjera** w dużych Dobrach, Fabrykach cukru lub innych Zakładach przemysłowych, w razie wymagania może złożyć kilka tysięcy rubli kaucji, a oprócz świadectw z długoletniej praktyki powołać się na pierwsze firmy handlowe i przemysłowe. Oferty proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit S. F. J. 3. —892—

Nauczycielki i Guwernerowie,

znajdą korzystne posady w Rekomendacji Natalji C.—Ulica Bielańska Nr 17. —1780—2—

Wszelkie nasiona polne, leśne i ogrodowe w świeżych i czystych gatunkach, poleca po nizkich cenach

HANDEL NASION

B. LOGALIŃSKIEGO w Toruniu

Zamówienia na takowe przyjmuje pan **F. Łukasik w Włocławku.**

Hotel Mazowiecki.

3—3 — 2885 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że jako specjalista, przyjmuje do **reparacji dzieła sztuki,** jako to: **Porcelanę, Szkło, Marmur, Alabaster, Wachlarze** wszelkiego rodzaju, oraz różną **Galanterję,** a także **kupuje i przyjmuje w komis** tego rodzaju przedmioty. — Nowy-Świat Nr 38.

F. Frączkiewicz.

6—6—2370—

5. Trębacka 5.

Przyjmują się

FALBANY

każdego materjału do plisowania na nowej ulepszonej maszynie. Wiadomość u stróża.

5. Trębacka 5.

3—3 — 3348 —

BUCHHALTER

który przez dłuższy czas pracował w kraju i za granicą, znający gruntownie język polski i niemiecki. poszukuje stałej posady, lub na godziny. Oferty prosi składać pod lit. **L. K. 24** w Agenturze Ogłoszeń. Senatorska Nr 22.

3—3 — 33 6 —

SZLAFROKI

zimowe, wiosenne i letnie;

od rs. 2.

UBRANIA

dla panienek i chłopczyków w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze.

8—12 — 2023 —

Ważna wiadomość!!

dla pp. Fabrykantów i Przedsiębiorców.

Zakład skór surocowwych jako też: przyjmuję wszelkie zamówienia na troki i struny różnych rozmiarów i wielkości a to po cenach bardzo przystępnych i z akuratnością wypełniam.—Z czem polecam się Szanownym Panom **Karol Kleynert i S-ka.** Czerniakowska Nr 82. 3—6 — 3249 —

Ważne dla pp. Przedsiębiorców!

Jest do odstąpienia exploatacja znacznego pokładu wapna hydraulicznego w wybornym gatunku. — Wiadomość w składzie Świec i Mydła p. Scholtze, przy ulicy Przejazd Nr 11.

2—3—3570—

Nadesłane w komis

Koronki i Wszewki ruskie,

wyrobu ręcznego, prawdziwe nicianne, białe, kolorowe i czarne jedwabne, w cenach bardzo przystępnych; jakoteż **Herbata** Kiachtyńska firmy Kulikowa z Moskwy, są do nabycia przy ulicy Wareckiej pod Nrem 2, mieszkania także 2, na parterze; codziennie od godziny 10-tej z rana do 5-tej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.—Osobom biorącym w większych partjach, zapewnia się pewien procent.

—3551—2—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślanska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Do Składu

HERBATY

firmy

BAKUMENKO,

nadszedł świeży transport Herbaty zwanej Diamentową, na 2 rs. 20 kop., odznacza się nadzwyczajnym aromatem i smakiem; oraz świeży transport Czekolady i Kakao i tak zwana Czekolada damska powszechnie lubiana.

2—6—3581—

Do sprzedania:

Różne **Instrumenta chirurgiczne, Lustra, Lampy, Samowar, Futra, Mundury, Palta** wojskowe, **Karetka** podwójna i **Sanki** Petersburskie. — Mazowiecka Nr 16, na 1-m piętrze. Codziennie oprócz świąt od godziny 10 do 3 po południu. —3466—3—3

Zaszczycone złotemi medalami,

przyjmujemy **do Haftu** na wszelkich materjach: **Złotem, Srebrem i Jedwabiem;** oraz całe wyprawy do znaczenia, z pierwszej ręki, Nr domu 4, mieszkania 7, ulica Aleksandrja. 5—6—3203—

POKÓJ

z meblami i usługą jest do wynajęcia. Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na 2 m piętrze, mieszkania Nr 43. —3644—2—3

ZALICZENIA

na Rossyjskie

Pożyczki Premjowe

Listy zastawne: Ziemskie Miejskie, Likwidacyjne, Akcje Kolei Żelaznych, oraz na **wszelkie papiery publiczne,** notowane na Giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela

na umiarkowany procent i pod przystępnemi warunkami

KANTOR WEKSLU

HERMANA GELD

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.

Pożyczki premjowe Rossyjskie obydwóch Emisyj oddane do depozytu,

Kanotr asekuruje bezpłatnie.

8—12 — 20008 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Февраля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 46.

Dnia 26 lutego 1879 roku. — *Środa* — *Dnia 14 (26) lutego 1879 roku.*

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa w Warszawie

posiada na składzie głównym następujące dzieła:

L. Wieczor-Szczerbowicza:

Dzieje starożytne w opowiadaniach dla młodzieży. Ludy wschodnie, kop. 60
Kilka kwestji jako uzupełnienie „Zagadnień i kierunków," kop. 50.
Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury rzymskiej, kop. 40.
1—2 — 3479 —

ATENEUM,

nie zmieniając dotychczasowego programu, wychodzić będzie w roku 1879 w zeszytach miesięcznych, obejmujących najmniej 12 arkuszy druku, a ukazujących się w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i we wszystkich krajach związku pocztowego.

Rocznie	Rs. 12.
Półrocznie	„ 6.
Kwartalnie (tylko w Warszawie)	„ 3.

Przedpłatę wnosić można **głównie**

W REDAKCJI ATENEUM

ULICA NIECAŁA Nr 7,

oraz we wszystkich księgarniach Warszawskich i prowincjonalnych.

PP Prenumeratorów z prowincji uprasza się o nadsyłanie przedpłaty *bezpośrednio* **DO REDAKCJI.** 10—10 — 23440 —

CZYTELNIE NOWOŚCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4**

druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki **„dla dzieci i młodzieży"** miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**
3—3 — 1974 —

Wyszła z druku powieść pod tytułem:

KŁOPOTY

STAREGO KOMENDANTA

OBRAZKI NASZYCH CZASÓW,

OPOWIADANIE

ALBERTA WILCZYŃSKIEGO,

Wydanie drugie, z 36 rysunkami, E. Błotnickiego, w 3-ch tomach in 8-vo

Cena egzemplarza rs. 4. Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny w Księgarni **Michała Glücksberga** przy ulicy Nowy-Świat Nr **55.** Osoby z prowincji nadsyłające rs. 4, do składu głównego, kosztów przesyłki nie ponoszą.
2—0 — 3299 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Marca r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1879 robót brukarskich w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów, od summy rub. 5 52.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 505 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania w roku 1879 robót brukarskich w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, bez dostawy materjałów za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 505 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 3663 —

Najobfitsza w liczbę dzieł Czytelnia Polska, w połączeniu z francuzką,

pomnażane ciągle pojawiającemi się nowościami, w Filji księgarni i składu nut

Maurycego Orgelbranda,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22
—16565—11—15

Potrzebną jest

BONA

francuzka, około lat 30, z dobrą wymową rekomendacją, umiejąca zajmować się dziećmi.—Włodzimierska Nr 10 rano do 11-tej, po południu o 5-tej, szwajcar wskaże.
3699—1—3—

GENERALNY AGIENT

Najlepszych dziś **maszyn** do **stembnowania**

Rękawiczek

firmy **L. F. ROTH**, z Wiednia,

posiada znaczny zapas maszyn, które z nauką i gwarancją sprzedaje po rs. **75.** Na której rs. 2 zarobić można codziennie.—Tłomackie Nr 6. **F. Szaniawski.**
3697—1—6—

Zaraz potrzebna

KOBIETA

znająca szycie gotowanie i porządek domowy do jednej osoby żądane są świadectwa.—Wiadomość Stare-Miasto Nr 17, u właściciela.
3696—1—1—

Prowizor garderoby mężkiej!

który w Wiedniu i w Drezdeńskiej akademii praktykował, mający długoletnią praktykę, znający gruntownie buchhalterię, poszukuje miejsca w pierwszorzędnym zakładzie.—Oferty proszę składać pod lit. W. l. w Redakcji tegoż pisma. 3693—1—3—

Potrzebny zaraz

WSPÓLNIK

chrześcijanin z kapitałem do 3 000 rs., do tabacznego interesu na prowincji, który przynosi procentu czystego dochodu rocznie od 50 do 100.—Wiadomość przy ulicy Freta Nr 250/4 1-sze piętro, mieszkania Nr 8, od 3-ej do 5-ej po południu. 3690—1—2—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zakładu zegarmistrzowskiego przy ulicy Bednarskiej Nr 17 nowy.—Tamże jest **zegar** podróżny w futerale bijący godziny i kwadranse do sprzedania. 3724—1—3—

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch i Skarpetek białych i kolorowych, Kamaszy.—Halki, Kaftany, Chustki i Okrycia balowe.—Ceny Fabryczne. 2169—4—

Syndyk tymczasowy massy upadłości Bernarda Lewenstama we Włocławku.

Zawiadamia, że dalsza sprzedaż mebli i towarów należących do rzeczonej massy, odbywać się będzie we Włocławku w domu własnym upadłego Lewenstama, d. 16 (28) lutego 1879 r., o godzinie 11-tej rano, jako też i dni następnych.

Warszawa dnia 12 (24) lutego 1879 r.
Józef Łukomski adw. przys.
3732—1—1—

Czeladnik Tapicerski,

uzdolniony w rysunkach, poszukuje miejsca w magazynie mebli do sprzedaży, albo też do roboty.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. W.
—3613—2—3

Una Signora Italiana,

Włoszka, posiadająca wyższe wykształcenie, pragnie demi place i lekcji na godziny.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 71, mieszkania 7.
—3489—2—3

OWIES

na obrok dla koni, w wyborowym gatunku, na korce po 142 fut. rs. 3 kop. 15, w większych ilościach taniej, w składzie nasion **T. Grigotowicza Nowy-Świat Nr 20.**—Tamże do sprzedania **ZAPAŁKI**, paczka z 10-cin pudełek, po **30** kop. — 3709—1—3

Do sprzedania:

Szafa jesionowa z półkami **szeslong** duży, **konsola** z toaletą, **stół** okrągły, **lichtarze, filiżanki, suknia** jedwabna za rs. 20 i inne drobiazgi.—S-to Krzyzka Nr 3, stróż wskaże. 3375—1—3—

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, są do umieszczenia u akuszerki, Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —3594—2—3

MAGLE

są do sprzedania, z powodu słabości, przy ulicy Franciszkańskiej Nr 10, dom p. Kaftala dawniej, a teraz p. Fulmana. —3702—2—3

 Nr. 27. 

GRZYBOWSKA.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowną publiczność, że udzielam lekcji konnej jazdy dla **dam, mężczyzn i dzieci.** Przyjmuję **konie wierzchowe i uprzężne** do **dresażu i w komis,** i na **stajnię.** Wybór koni do spacerów i na sprzedaż.—Sprzedają się **chomonta angielskie jedno i parokonne** używane i **para nowych krakowskich** czarnych, także lekka **bryczka** resorowa na jednego lub parę koni, prawie nowa (amerykanka, i **siodło** męzkie.
J. d'Erri, b. 1-szy bereiter b. ces. Eugenji.
3695—1—3—

Za bardzo przystępną cenę sprzedaje się

FORTEPIAN

mahoniowy, krótkiego fasonu, od C do A, z tonem silnym i śpiewnym, oraz na 6 oktaw krótki, w zupełnie dobrym stanie, pod Nrem 53, Nowy-Świat, Nr 4 mieszkania.—Tamże reperacja i strojenie fortepianów. —3524—2—3

Za rs. 95

Garnitur Mebli

angielskiego fasonu, ze stołem, całkiem kryty rypsem w pasy i także portjera, bardzo mało używane, do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła S-go Krzyża u tapicera. 3713—1—4—

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 25,

DOM

jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na ulicy Hożej, dom Klina, w mieszkaniu Ostromęckiego, od godziny 5—6 wieczorem. —3370—4—6

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

a pożądane byłoby, gdyby była Niemka lub posiadała język niemiecki.—Ulica Szkolna Nr 5, mieszkania 14, trzecie piętro: można się zgłosić codziennie od 4 do 6 godziny.
—3431—2—2

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do staników i do nauki krawiecczyzny.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 31. — 3461—3—3

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do magazynu Skwierczyńskiej.—Ulica Żabia Nr 5. —3396—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do magazynu strojów, oraz do nauki, pod bardzo korzystnemi warunkami.—Wiadomość: ulica Szeroka Freta Nr 12, mieszkania 5. —3392—3—3

Francuzka

życzy sobie przyjąć obowiązek na wsi.—Adresy uprasza składać w Redakcji tego pisma pod lit. E. B. —3401—3—3

Uczennica 6-go kursu

Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji muzyki dawać na godziny. — Alea Jerozolimska, domu Nr 11, mieszkania 13. —3436—3—3

POMOCNIK MIERNICZY,

który w roku zeszłym służył w urzędowem miernictwie austrjackiem w Galicji, obznajomiony również z budownictwem, poszukuje posady u pp. **Jeometrów** lub **Budowniczych,** w miejscu albo na prowincji, a w ogóle jakiejkolwiek bądź **pracy!**—Adres uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 34. 3514—3—3—

Potrzebny zaraz

LEKARZ

do miasta fabrycznego na prowincji 8,000 mieszkańców, 300 rs. stałej pensji, praktyka intratna.—Wiadomość w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle. —3447—3—3

Młody Człowiek Technik,

(niemiec), mówiący po polsku, który długi czas jako pomocnik Werkfirera i Montera w dużych fabrykach w Niemczech praktykował, posiadający chlubne świadectwa, **poszukuje zajęcia** jako pomocnik Werkfirera w jakiej fabryce maszyn, lub też rysownika w biurze technicznem. — Offerty uprasza składać w kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. S. 103. 2—3—3597—

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, oczyszczenie ścian, sufitów i t. p., wykonywa roboty jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością.—Alea Jerozolimska.
—2375—9—6 **J. KEWICZ.**

MAMKI

wiejskie, są u akuszerki M. Łuszczewskiej. Ulica Chłodna Nr 20. —3330—4—4

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje w zakresie nauk gimnazjalnych.—Bliższa wiadomość w Kiosku przy Ratuszu. —3473—3—3

Żądany jest mały

FRANCUZIK

od 12 do 16 lat, do towarzystwa chłopca siedmio-letniego. — Tamże **Polka** z dobrym francuzkim i muzyką, znajdzie miejsce na 250 rs.—Prof. **G. de Préchamps,** ulica Długa Nr 23 (Eldorado). —3530—3—3

EKONOM

bezżenny, w sile wieku, energiczny, umiejący systematycznie prowadzić gospodarstwo, znajdzie pomieszczenie, lecz wymagane są dobre rekomendacje gospodarzy postępowych.—Zgłaszać się na ulicę Czystą Nr 2, w podwórzu na prawo 1-sze piętro. 3536—3—3—

Maszynista

potrzebny do prowadzenia lokomobili.—Wiadomość ulica Dzika Nr 41, w godzinach przedpołudniowych. 3517—3—3—

Potrzebna jest

Wiadomość o Osobach

pośredniczących w wyprzedaży i dostawie robót krawieckich damskich w Rossji.—Bliższą wiadomość o tym przedmiocie powziąć można w pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. 3495—3—3—

Potrzebny jest

Rządca domu,

z kaucją rs. 1,500. — Wiadomość u W. Krajewskiego, ulica Nowomiejska Nr 24, 1-sze piętro; w godzinach między 3 a 5. —3272—3—3

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją Nauczyciel, ze znajomością języków: ruskiego i polskiego, tak u siebie jak i za domem, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie na dole; od godz. 1 do 3. —3513—2—6

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 4 do 6,000 rs., do fabryki zduńskiej, położonej za rogatką Belwederską. Tamże jest do sprzedania **6,000 łok. kw. placu** po 20 kop., przy szosie. — Wiadomość w sklepie galanterji p. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. 3509—2—2—

Do składu wódek firmy K. Schnaider, Nowy-Świat Nr 38, potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

około lat 16 mający, moralnego prowadzenia; pierwszeństwo mają oznajmieni z tym handlem, z dobremi świadectwami. —3565 ——2

Potrzeba Panny-Służącej

z dobremi świadectwami, umiejącej szyć na maszynie i znającej się na krawieczyznie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 12, stróż wskaże; od godziny 10 do 12 rano i od 3 do 6 wieczorem. —3552—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki.—Gęsia Nr 8, w bramie na pierwszem piętrze Nr 6. —3591—2—3

Do magazynu w mieście Łodzi, potrzebną jest zaraz

PANNA,

kompletnie uzdolniona do roboty strojów damskich.—Bliższa wiadomość u pani Szczepkowskiej, Królewska Nr 6. —3571—2—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny do szycia bielizny, kompletnie uzdatniona.—Ulica Nowy-Świat Nr 57, mieszkania 15. —3244—3—3

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do magazynu J. Matuszewskiego, ulica Wierzbowa Nr 4. —3366—2—3

OPERATOR MICHELSOHN!!!

patentowany przez Radę Lekarską Petersburską, poleca tynkturę na odciski i na odziębienie, tudzież maści na odciski i na guzy, od kop. 30.

NB. Dla życzących poddać się operacji u siebie w domu jego metodą bez ostrych narzędzi, wizytuje od godz. 12 w południe, zaś od 3 godziny przyjmuje u siebie, przy ulicy Freta Nr 332/47. —3336—2—6

Mężczyzna

w wieku 35 lat, kawaler, z wykształceniem handlowem i przemysłowem, posiadający język polski i niemiecki, który przez lat pięć pozostawał jako kontroler dóbr w większym majątku, następnie jako Inspektor browaru piwnego parowego, a od kilku lat pozostaje jako kasjer jednego z większych zakładów przemysłowych w Krakowie, mając chlubne świadectwa, poszukuje stosownej posady w Warszawie lub na prowincji.—Bliższe wiadomości udzieli p. Babiecki, urzędnik kasy oszczędności w Krakowie. 2—3—3164—

Miasto Merecz, w powiecie Trockim, gubernji Wileńskiej, zaprasza na mieszkanie

LEKARZA,

któremu oprócz wolnej praktyki, zapewnia się rocznej pensji rs. 400.—Wiadomość na miejscu u Aptekarza J. Godlewskiego. —3356—2—3

Wyprzedaż!!!

W Pelcowiznie za rogatką Petersburgską, na 6-tej wiorście od Warszawy, wyprzedaje się **wódka i arak** różnych gatunków, w szynku tam istniejącym po cenie zniżonej. Wyprzedaż trwać będzie do dnia 26-go tego miesiąca. 3499—3—3—

SKŁAD WĘGLI

jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, może być nabytym z Koniem, Wozem i wszelkiemi Rekwizytami do Składu należącemi, lub bez takowych. Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55, od godziny 9-ej do 12-ej zrana. 3—3—2775—

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —3208—4—6

Rs. 900

jest zaraz do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, na pierwszy numer hipoteki, lub zaraz po Towarzystwie kredytowem na bardzo umiarkowany procent, bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie win p. Roeslera, róg Elektoralnej—naprzeciw Banku. 2—2—3587—

Otrzymano świeży transport

SIELAW

Augustowskich, kopa po rs. 1; przytem dostać można **Śledzi Łososiowych,** kopa po rs. 2 kop. 40; **Śledzi Holenderskich i Śledzi ulików w beczułkach.**—Ulica Rymarska Nr 12, dom W. Lessera, pierwszy sklep. —3260—3—3

Narzędzia Miernicze

Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—15—20

Papuga

biała z żółtym czubem, obłaskawiona, bez klatki, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 5, stróż wskaże; widzieć można od godziny 12-tej do 2-giej. 5—5—3139—

Pralnia Drezdeńska

Plac Grzybowski Nr 1, obok kościoła Wszystkich Świętych.

Poszukuje zdolne prasowaczki do drobiazgów i koszul, oraz maszynistki i podręczne do bielizny. 3190—5—6—

W dominium Sobota

w powiecie łowickim, 10 wiorst od stacji Pniewo, jest na sprzedanie 20 sztuk wołów opasowych.—O stanie ich i cenie można się dowiedzieć na miejscu. 3465—3—3—

Do nowo otworzonego

Magazynu Obówia K. TOMASZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 39, wprost skweru, potrzeba zdolnych **Czeladzi** do damskiej roboty. 5—6—2019—

Interes Korzystny,

dobrze urządzony i procentujący, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. —3439—3—6

FORTEPIAN

fabryki Bucholtza o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w dosyć dobrym stanie będący, do sprzedania przy ulicy Nowolipie, Nr domu 32. — Wiadomość od godziny 2-giej do 5-tej po południu; mieszkanie stróż wskaże. 2—3—3541—

Jest do sprzedania

Szafa sklepowa

z lustrami i duży **BUFET** z marmurowym blatem, zdatny do każdego handlu. — Wiadomość w cukierni Pągowskiego, ulica Marszałkowska Nr 47. —3216—4—5

Cukier rąbany

kop. 15 i pół, kajzorki z ogrodu Krasińskiego, pieczywo, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia na Bednarskiej Nr 23. 3319—3—5—

Do sprzedania:

1) **Suknia balowa** z gazy różowej, z srebrem, przerobiona, zupełnie świeża. 2) **Popielata jedwabna** modnie zrobiona. 3) **Kaszmirowa** czarna, materją ubierana (princesse) wszystkie zupełnie świeże, na osobę dobrego wzrostu.—Obejrzeć można każdego czasu w pracowni bielizny S. Kossobudzkiej, ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 18, w oficynie na dole. 3472—3—3—

Stosując się do nowych Akcyznych przepisów, dozwalających PP. Cukiernikom i Restauratorom sprzedawać trunki całemi flakonami przygotowałem znaczny zapas:

Rumu, Cogniaku, Araku, Śliwowicy,

oryginalnych zagranicznych, w flakonach objętości 1, 2, 3 i 4 kieliszki, opieczętowane przez Zarząd Akcyzny, które polecam w Handlu moim

Win i Towarów Kolonjalnych,

ulica Długa Nr 17.

—3326—3—3 **A. Glaeser.**

Ważne dla Matek!

Galwaniczne naszyjniki dla łatwego ząbkowania dzieci

BRACI HERICH,

polecają wyłącznie

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej; Krakowskie-Przedm. Nr 93, dom Dobrycza.

PS. **Biorącym na tuziny odstępuje się rabat.** 4—6—3027—

Ktoby miał do wydzierżawienia

OGRÓD

na rok jeden lub czas dłuższy, niech da wiadomość przy ulicy Ciepłej pod Nrem 7 nowym, w oficynie prawej na dole, Nr mieszkania 14. —3421—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Melefon podłużny, zupełnie nowy, fabryki Mayer Marix w Paryżu, z dubeltową klawiaturą, z 12 klawiszy czyli 24 tonów, (służący więcej) dla dam, za rs. 22, to jest rs. 10 niżej kosztu. — Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania 1, na dole od frontu. —3457—3—3

100 rubli

otrzyma ten, kto wyszuka posadę Rządcy, Kontrolera, Magazyniera, lub inne jakie miejsce w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie, młodemu człowiekowi, wykształconemu agronomowi, posiadającemu chlubne świadectwa i rekomendacje. — Zgłaszać się można na ulicę Długą tam gdzie Eldorado do p. Makarowskiego litografa. 4—4—3258—

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK W PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

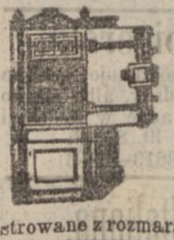
znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.

Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka mniejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w Perfumerji ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.

7—24 —2709—



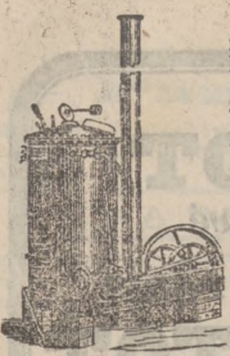
SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą. 42—72—20365

Wyprzedają się różne Meble

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1372 (67), w domu pp. Kralla i Seidlera. —3019—6—12



W celu ułatwienia nabywania naszych, jako za najlepsze i najtańsze uznanych

Maszyn Parowych

mogących być opalanemi przy wielkiej oszczędności paliwa, garbowinami, trocinami, wiórami i t. p., mało miejsca zajmujących, stojących lub przenośnych, o sile 1 do 50 koni.

p. Robert Neumann

technik młynów i robót wodnych **w Warszawie, Karmelicka Nr 13,** chętnie udzielać będzie informacji i rad odnoszących się do cen i warunków kupna takowych. Jedna maszyna o sile 2 ch koni, jako próba jest do obejrzenia

Köbner i Kanty

fabryka maszyn we Wrocławiu.
3—3 — 2523 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

MASZYNA

do szycia rękawiczek, systemu **L. F. Rott,** prawie nieużywana, z odstąpieniem od ceny właściwej. — Osoby pragnące nabyć takową, raczą się zgłosić na ulicę Zielną Nr 1.—stróż wskaże. —3516—3—3

Ktoby miał do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI

z lasem, łąką, w ziemi dobrej, z dobrymi budynkami i inwentarzami, raczy nadesłać opis tegoż na ulicę Zakroczymską Nr domu 15, mieszkania 3. —3518—3—3



Do sprzedania

para Buldogów,

oryginalnej piękności, dwa brytany wielkie, dwa dogi i taks, także rozmaite inne psy, oraz **wyprzedaż Kanarków i Kanarzyc** niżej kosztu. — Wiadomość: hotel Litewski Nr 5, ulica Nowo-Senatorska, lokalu Nr 10 na dole: 3—3—3301—

Dwie Maszyny

do szycia, oryginalne, Singera, nożna Pollacka i Schmidta ręczna, do sprzedania.—Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —3528—3—3

Oddaje się w dzierżawę

Dobra ziemskie,

w gubernji lubelskiej położone, blizko Wisły i miasteczka Rachów. — Propinacja może tak samo być oddaną dzierżawcy.—O szczegółach można się dowiedzić w Kaliszu, ulica Sukiennicza, litera W. Z. —3202—2—3

Własnego Wyrobu

Dyma pąsowa na wsypy,
Dryliszek na kalesony,
Karton syrowy,
Barchany białe i kolorowe,
Kalesony gotowe od 70 kop.,
Muślin pod kołdry,
Wata pod kołdry od 43 kop. funt,
Kołdry przyjmuje się do szycia.
Poleca **fabryka waty i towarów łokciowych.**—Piwna Nr 112/11.
R. KOECHER.
2990—3—20

Dzwona dębowe

duże, suche, do sprzedania.—Wiadomość w składzie wozów, Twarda Nr 10. —2870—5—6

Rs. 200 lub więcej,

ofiaruje się temu, który wynajdzie posadę odpowiednią młodemu urzędnikowi, spadłemu z etatu. — Oferty można składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. Z —3289—3—3

Rs. 1,200

potrzeba zaraz na dom murowany, w środku miasta położony, na spłatę takiejże wierzytelności, z procentem 7%.—Oferty można składać w Redakcji Kurjera pod literami A. P. —3288—3—3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania.—Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 22. 3488—2—3—

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej

przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a, poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland, bukietów, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami; hurtowo kupującym odstępuje się rabat. 2168—1—0

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Futra mężkie: niedźwiedzie, szopy, elki i t. d.: **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki kołnierze, obszycia z lisów niebieskich i t. d.

Ubrania mężkie: palta, fraki, tużurki, żakiety, spodnie, kamizelki i t. d.

Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.

Utensylja i ozdoby domowe: firanki, sztory, bielizna stołowa, szkła, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, sztychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**

Maszyna do pończoch, pończochy, skarpetki.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 13—0—547—

OSIE wozowe i bryczkowe

toczone poleca **Skład Wozów.** Twarda Nr 10. 5—6 — 2869 —

Rs. 10,000,

summa małoletnich, jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich. — Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod literami A. S. —3308—3—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto-roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa, Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład Główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowosenatorska Nr 4.
10—12 — 1160 —

Do sprzedania:

Z dóbr Tuszów, **soki** w najlepszym gatunku i **syropy** do ponczu, butelka największa rs. 1 kop. 20, najmniejsza 20 kop., **marmelady** do ciast 60 kop., **galaretki z jabłek** 60 kop. Ulica Rymarska dom hr. Zamoyskiego Nr 6, mieszkania 3, od godziny 10-ej do 12-ej i od 2-ej do 6-ej. 3511—2—3—

MASZYNA

z fabryki Rotha, do szycia rękawiczek, zupełnie nowa, z gwarancją, jest do odstąpienia.—Krucza Nr domu 13,—stróż wskaże. —3365—3—3

Bardzo tanio!

Okrycie sukienne modne damskie, Maszyna do szycia damska i Forma do przymierzania sukień, do sprzedania.—Obejrzeć można od 2 do 5 godz. po południu, przy ulicy Grzybowskiej Nr 15, u właścicielki domu. —3574—2—3

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.** —3287—2—52

Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze** według **ostatniej mody** w domu u siebie i na mieście także może czesać za ugodą miesięczną. —5—0—13671—

Para Koni

powozowych, młodych wałachów, gniadych, jest do sprzedania i obejrzenia codziennie do godziny 12 tej w południe, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.—Wiadomość o cenie u miejscowego rządcy domu. 3—3—3281—

Dzierżawa Folwarku

Łaczewek Radoszyński,

zaraz, na lat 9 do odstąpienia, pola 200 morgów, łąk 50 fur, pastwiko, budynki, maszyny, dom wygodny.—Wiadomość na miejscu koleją Petersburgską, Tłuszcz jednem dniem można wrócić. 2833—4—6—

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**

Bolesławy Falęckiej,

gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza Panna;** oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

U akuszerki A. J.

dla osób potrzebujących odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, jest **Pokój** osobny lub wspólny.—Ulica Nowy-Świat Nr 36, na dole. —3255—3—6

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

APTEKA

na prowincji, w mieście liczącem 5,000 mieszkańców, 10 wiorst od kolei. — Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle w Warszawie. —3446—3—3

Pokój

przy familji, ładny, od 1-go Marca do wynajęcia, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 10. 28847——12—

Potrzeba Mieszkania

od 1-go Kwietnia, na parterze, lub w suterynach, zdatnego na warsztat ślusarski, oraz dwa lub trzy pokoje z kuchnią.—Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem J. T. H. —3433—3—3

MIESZKANIE

do najęcia od 1-go Kwietnia 1879 r. w domu pod Nrem 23/1512a, przy ulicy Złotej, składające się z 7 lub 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, werendy, na dole, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, do tego mieszkania należącym, nawet na jaki zakład mieszkanie to może być wynajęte, oraz do najęcia **dwa Pokoje,** przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie. —3428—3—6

Duży Pokój kawalerski z przedpokojem,

do najęcia od 1-go Marca. — Wiadomość na placu Resursy Kupieckiej, nad fabryką kopert, drugie piętro. —3501—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

całkowite umeblowanie

z czterech pokoi, oraz **rzeczy kuchenne.** Leszno Nr 18, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 11; od godz. 4 do 7 po południu. —3490—3—3

W domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1260c/5, z dniem pierwszem Kwietnia r. b. jest do wynajęcia dogodne, umeblowane

MIESZKANIE

złożone ze 4-ch pokoi, kuchni, śpiżarni i piwnicy.—Wiadomość w miejscu. —3483—3—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.—**W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—**Ulica Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro. 3—6—3232—



Poszukuje się pomieszczenia dla

dwóch psów,

z rassy z góry Ś-go Bernarda, u osoby obeznanej z tresowaniem tychże. — Kaucja jest wymagalną.—Wiadomość u stróża przy ulicy Niecałej pod Nrem 4. —3572—2—3

APARTAMENT.

Salon, 8 pokoi, stajnia, wozownia, ogród, do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. w domu Marconiego, róg Marszałkowskiej i Alei; wprost dworca drogi żelaznej.—Wiadomość na miejscu. —3320—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

4 Pokoje z kuchnią,

piwnicą i innemi dogodnościami.—Tamże jest **Pokój** z umeblowaniem lub bez, miesięcznie. Ulica Bracka Nr 13, mieszkania 3. —3584—2—4

Jest do odstąpienia

Jatka z Mieszkaniem,

na mięso i wędliny, w bardzo korzystnem miejscu, każdego czasu.—Wiadomość: Bednarska Nr 22,—handel wiktuałów. —3567—2—3

POKÓJ

umeblowany, z **opałem i usługą,** jest do wynajęcia od dnia 1-go Marca.—Leszno Nr 40, stróż wskaże. —3538—2—3

POKÓJ

duży od frontu, wygodnie umeblowany, zaraz do wynajęcia.—Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —3506—2—2

SKLEP

do odstąpienia, przy ulicy Miodowej Nr 3, Nikiforowa. —3553—2—3

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 30-tu.—Przy ulicy Śliskiej pod Nr 25. 3181—2—3—

Z powodu objęcia gospodarstwa rolnego odstępuje się od Wielkiejnocy lub zaraz

korzystny Sklep

z pokojem, w samym centrum miasta, z obrotem rocznym około 12,000 rs. detalicznej sprzedaży.—Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa, przy ulicy Trębackiej Nr 9 dom dawniej Szteinkielera. 2971—6—6—

Jest do sprzedania

SKLEP,

towarów spożywczych z towarem i urządzeniem, oddawna egzystujący —Wiadomość ulica Twarda Nr 28, mieszkania Nr 17. 2764—3—3—

Dnia wczorajszego zgubionę zostały niewiadomym sposobem

DWIE AKCJE

fabryki cukru Leonowskiej.—Łaskawy znalazca, który z nich żadnej korzyści mieć nie może, raczy je odnieść na ulicę Włodzimierską Nr 14, mieszkania 3, za nagrodą rs. 25. —3430—3—3

Nagrody rs 25.

Dnia 19 b. m. przechodząc ulicami: Miodową, Senatorską i Nowym-Światem, zgubiono **Pugilares** z pieniędzmi rs. 152 i rewersami. Sumienny znalazca raczy takowy zwrócić za powyższą nagrodą pod Nr 29, na ulicę Złotą, do Przysieckiego. —3412—3—3

Zagubiony został

M E D A L J O N

złoty, owalny, na jednej stronie gładki, na drugiej 4 ry perełki, w pośród których mały rubin osadzony.—Uprasza się pp Jubilerów o zwrócenie uwagi na takowy i o zawiadomienie wrazie spostrzeżenia, pod Nr 56 Nowy-Świat, mieszkania Nr 11. 3429—3—3—

Dnia 22-go Lutego r. b. zginęła

S U C Z K A

seter, biała, z obrożą, uszy, łeb i na grzbiecie łatki żółte, z domu pod Nr 28, róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej; kto da wiadomość, lub odprowadzi do stróża Walentego, otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy właściciel prawnie poszukiwanym będzie. 2—3—3596—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.